Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 353. — ROK XXXV.

NIEDZIELA 30. GRUDNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa [illegible]	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Wielkopolskie powstanie.

Wielkopolska ma prawo być dumną ze swego grudniowego powstania, którego 10-ą rocznicę w tych dniach obchodzi. Miało ono właściwy tej dzielnicy styl, było dobrze przygotowane i przeprowadzone, wybuchło w odpowiednim momencie i na czele rządu powstańczego stały nie przypadkowe, w cieniach konspiracji wyrosłe wielkości, ale działacze narodowi z uznanym w całej Polsce autorytetem: Wł. Seyda, Trąmpczyński, Korfanty. Rząd powstańczy przeprowadził szybko spolszczenie administracji w wyzwolonych powiatach Wielkopolski i stworzył wyborne wojsko pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego. Oddziały wielkopolskie mogły wkrótce pospieszyć z pomocą do walczącego z Ukraińcami Lwowa, a w ciągu wojny z bolszewikami należały do najdzielniejszych i najwytrzymalszych części polskiej armji. Jeśli jaki zarzut można postawić władzy poznańskiej, to chyba tylko ten, że nie rozszerzyła powstania na Pomorze, czemby niezmiernie ułatwiła walkę delegacji polskiej w Paryżu o jak najszerszy przystęp Polski do morza. Historyk znajdzie zapewne motywy tego zaniedbania, może nim był brak środków i ludzi, może przestraszała Komisarjat Rady Ludowej nieosłabiona jeszcze na Pomorzu siła militarna Niemiec. Ks. prałat Adamski opowiadał, że dla utrzymania linji frontu władza powstańcza w nocy przerzucała oddziały z jednego odcinka na drugi, by u Niemców wywołać fałszywe wrażenie, że powstańcy rozporządzają wielką armją. I istotnie, w prasie europejskiej pojawiały się wiadomości o grożącym jakoby marszu wojsk poznańskich na... Berlin, gdy tymczasem dowództwo powstańców ledwie potrafiło utrzymać cienką linję frontu.

Powstanie wybuchło 27 grudnia, w dniu ogromnych manifestacyj poznańskich na cześć przybyłego z Paryża delegata Komitetu Narodowego, Ignacego Paderewskiego. Było ono zatem najwymowniejszym, jaki sobie można wyobrazić, akcesem Wielkopolski do polityki współpracy z Ententą, reprezentowanej w ciągu wojny przez Koła Międzypartyjne, Agencję Lozańską i Komitet Paryski. Paderewski uosabiał wtedy w oczach całego świata ideę walki o Polskę na drodze walki z Niemcami i orjentacji tej Wielkopolanie byli wierni od pierwszego dnia wojny. Nie dali się uwieść naiwnym nadziejom krakowskiego Enkaenu, a nie mogąc w czasie wojny wystąpić czynnie przeciw Niemcom, bo byłoby to bezowocnem szaleństwem, zachowali wobec t. zw. aktywizmu odpychającą bierność, podkreślaną jedynie coraz gwałtowniejszemi protestami posłów polskich w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim przeciw antypolskiej polityce Niemiec. Tym patrjotycznym wystąpieniom Trąpczyńskiego, Seydy, Korfantego, tej nieubłaganej opozycji Kół Polskich w Berlinie zawdzięcza Polska to, że w czasie konferencji pokojowej nie mogli Niemcy zaprodukować wobec Ententy ani jednego oświadczenia polskiego za pozostawieniem Wielkopolski w obrębie Rzeszy. Mogli Niemcy w Alzacji, w Szlezwigu, nawet na Śląsku inscenizować pro-niemieckie manifestacje mniejszości narodowych dla wprowadzenia w błąd Europy; w Wielkopolsce tego nawet nie próbowali. Front polski był jednolity, poza nim mogli się znaleść tylko zdrajcy. Wobec tego nastroju Wielkopolski wybuch powstania był rzeczą naturalną. Moment wybrała Wielkopolska odpowiedni, gdy niemiecka armja pobita na frontach, rozpadała się w dezorganizacji rewolucyjnej. Podobnie w roku 1807 po klęsce Prus pod Jeną, gdy to „jenerał Dąbrowski przybył do Poznania" jako zwiastun Zwycięzcy, Wielkopolska zrzuciła jarzmo i przyłączyła się do Francji cesarskiej. Skutkiem tego pierwszego powstania wielkopolskiego było Księstwo Warzawskie. Później, w roku 1848, w okresie rewolucji marcowej, Wielkopolanie znowu w bitwach pod Wrześnią i Miłosławiem zdołali na krótki czas zapewnić sobie pewien surogat samorządu i ulegli dopiero wraz z całym ruchem wolnościowym w Niemczech. Po tych marcowych „przedświtach" przyszła noc czasów Bismarka i Wilhelma II. Dla wytępienia Polaków złamano nawet świętą w Niemczech zasadę prawa własności. Przyszły Września, Hakata, strajk dzieci, procesy szkolne, zakazy językowe. Ale słusznie zapowiedział Niemcom spieszącym się z germanizacją Wielkopolski Polak w parlamencie berlińskim:

Es gibt keine Macht, die es macht, es gibt aber das Recht, das sich rächt.

I żadna moc nie zgermanizowała Poznania, a pogwałcone prawo narodu zemściło się w sali zwierciadlanej Wersalu. Życzylibyśmy sobie, by ta zemsta była jeszcze dotkliwsza, ale przecież — historja się nie kończy ani na r. 1918, ani 1928. Walka dziejowa o granice zachodnie Polski trwa dalej. Wspominając dzisiaj wybuch z 27-go grudnia 1918 r. składamy hołd poległym i żywym, którzy jeden epizod tych tysiącletnich zapasów uświetnili tak ofiarnym czynem i tak pięknym sukcesem. Krew wprawia najprędzej w ruch młyny historji, przelaną krwią Wielkopolska w sposób stanowczy przesądziła o swoim losie. Dziś jest ona 100 procent polską, najbardziej polską ziemią w świecie. Prawo zemściło się znowu.

ax.

KOMISJA DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa 28. 12. (Tel. wł.). Na dzień 9-go stycznia zostało zwołane **posiedzenie komisji długów państwowych.**

ZMIANY NA STANOWISKACH KONSULÓW

Warszawa 28/12. (Telef. wł.). Na stanowisko **konsula polskiego w Olsztynie** w Warmji ma być powołany wicekonsul polski w Kwidzynie **Gieburowski,** zaś stanowisko Gieburowskiego zajmie **wicekonsul z Hamburga p. Nierzyński.**

NIEZNANA CHOROBA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa 28/12. (Telef. wł.). W Świecianach w seminarjum nauczycielskiem im. Konarskiego zauważono wśród uczniów **nieznaną chorobę, która powoduje ból głowy i wzdłuż kręgosłupa.** Chorobą zainteresowali się miejscowi lekarze, a **seminarjum zamknięto.**

——ooo——

Zamachowiec Wojciechowski przed sądem.

PRÓBA OBROŃCÓW ODROCZENIA PROCESU.

Warszawa, 28. 12. (PAT) W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa Jerzego Wojciechowskiego, emigranta rosyjskiego, oskarżonego o zamach na życie p. Lizarewa, radcy handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Rozprawie przewodniczy sędzia Krassowski przy współudziale sędziów Lorencowicza i Wyszańskiego, oskarża prokurator Nissenson. — Obronę wnoszą adwokaci Niedzielski i Szyszkowski. Po ustaleniu personalji oskarżonego wyłoniła się kwestja, **wysunięta przez obronę, o zezwolenie na zgromadzenie szeregu świadków, na co sąd po naradzie zgodził się.** Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy oskarżony przyznaje się do winy, Wojciechowski oświadczył, **iż przyznaje się do zarzucanego mu czynu, wyglaszając jednocześnie ostre przemówienie antysowieckie.**

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). W piątek rozpoczął się proces Wojciechowskiego. Na początku rozprawy wynikła dyskusja na temat **odroczenia procesu.** Obrona podniosła fakt, że **nie upłynęło 7 dni od terminu doręczenia Wojciechowskiemu aktu oskarżenia, a nadto brak 20 świadków,** a między innymi Lizarewa, który obecnie przebywa w Moskwie. Sąd wyszedł z trudności **przez udzielenie obronie prawa sprowadzenia świadków do godz. 12 w południe.**

SILNE ZAINTERESOWANIE PRASY.

Warszawa (AW) Na sali Sądu karnego w czasie rozprawy przeciwko Wojciechowskiemu panuje ożywiony ruch. Na sali sądowej prócz całej prasy stołecznej znajduje się i **prasa zagraniczna,** z drugiej zaś strony znajduje się stół, gdzie mieszczą się przedstawiciele prasy sowieckiej i dwóch przedstawicieli prasy emigracyjnej w Polsce.

Rozkład związków klasowych P. P. S.

W WARSZAWIE POWSTAŁA DRUGA CENTRALA Z GARDECKIM I PREISSEM.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Po rozłamie w organizacjach politycznych w P. P. S. **przyszła obecnie kolej na organizacje zawodowe. Obok Centralnej Komisji Związków Klasowych** kierowanej przez Kwapińskiego i Żuławskiego **powstaje, kierowane przez B. B. S. „Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych w Polsce".** Na czele tego Zrzeszenia stoją: radny Warszawy **Preiss** oraz sekretarz i dusza tej organizacji poseł Gardecki. Do Centralnego Zrzeszenia **weszło 15 związków,** z których kilka z centralnemi władzami a inne z filjami warszawskiemi.

Dwie sprzeczne informacje o militaryzacji starostw

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Wczoraj podaliśmy wiadomość o nadchodzących zmianach w **administracji w kierunku jej zmilitaryzowania.** Wiadomość ta była bardzo sensacyjną i pochodziła od jednej z agencyj, czerpiącej nie tylko informacje ale i inspiracje z kół rządowych. W piątek tymczasem **półoficjalnie zakomunikowano przedstawicielom prasy, że wiadomości o rozmowach, toczących się między ministerstwem spraw wenętrznych a min. spraw wojskowych, są pozbawione wszelkich podstaw.** W ten sposób w ciągu 24 godzin ze źródeł rządowych rozeszły się **dwie sprzeczne wiadomości.** Odnosi się wrażenie, że informacje o zamierzonych zmianach w administracji, a zwłaszcza **wśród starostów zostały przedwcześnie ujawnione.**

Ograniczenie godzin nauki w szkołach.

W dnu 1 lutego r. p. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty **o 30-godzinnym tygodniu pracy w szkołach.** Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka **trwać będzie 5 godzin dziennie,** nie zaś 6, jak miało to dotąd miejsce w niektórych klasach. Rozporządzenie powyższe określa również czas, jaki winien być przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty szkolne.

Ustawa o ochronie przyrody.

Warszawa. (Telef. wł.). Komisja Kodyfikacyjna zakończyła prace nad ustawą o ochronie przyrody. Ustawa przewiduje **daleko idące ograniczenia prawa własności dla celów ochrony przyrody** i tworzenia parków narodowych — aż do wywłaszczenia, które przeprowadzać będzie władza administracyjna.

NAPAD BANDYTÓW NA TRANSPORT POCZTY.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Pomiędzy Chełmem a osadą Siedliszcze bandyci napadli na furgon pocztowy, powożony przez Jana Lipczaka. Bandyci zasypali **Lipczaka kulami i zabili** następnie zaś zrabowawszy 8.500 zł. gotówki, zbiegli.

——oo——

Wielkie poruszenie wywołuje w kołach politycznych wiadomość, że **rząd włoski uchwalił wywłaszczyć około 2.000 chłopów niemieckich nad Adygą.** Rozchodzi się tu o obszar **1.100 ha.** Chłopi podobno mają otrzymać bardzo niskie odszkodowanie.

PRZYBĘDZIE 100 NOWYCH SĘDZIÓW

Według zestawień statystycznych, — we wszystkich okręgach sądowych w Polsce liczba sędziów wynosi obecnie przeszło 3.500. W projekcie reorganizacji sądownictwa dla usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, liczba sędziów ma być powiększona do 3.600.

O czem piszą inni?...

Nominacja p. Cara nie spowoduje wielkich zmian politycznych.

„Gaz. Warszawska“ nie przypuszcza, by ustąpienie p. Meysztowicza wpłynęło na układ sił politycznych w „jedynce“, a tembardziej w kraju.

„Odłam „konser atywny“ Bloku Współpracy wszedł na drogę, z której trudno mu się jest cofnąć, bez przyznania się do zupełnej porażki i do popełnionych błędów. Wszedł zresztą na tę drogę nie na skutek logiki swej myśli politycznej, lecz zgodnie z swą psychiką i tradycjami politycznemi z okresu niewoli. I myśl polityczna i psychika obowiązku, który dawniej nosił miano „ugodowego“, a dziś jest prawem skrzydłem sanacji, znalazła najlepszy swój wyraz w głośnej niegdyś formule „przy Tobie stoimy i stać chcemy“.

„Czas“ żałuje p. Meysztowicza, ale nie martwi się nominacją p. Cara. Nazywa go „doskonałym jurystą, pracowitym i zręcznym organizatorem, wybitnym znawcą całego naszego prawa i jego braków“. Kwestją naprawy Konstytucji zajmuje się p. Car

„z wielkiem zamiłowaniem; a proponowany przezeń swojego czasu projekt reformy konstytucji uważamy za bardzo trafny i z wielu względów pokrywający się z tym systemem umiarkowanego parlamantaryzmu, jakiego na szpaltach „Czasu“ stale bronimy“.

Dalej podkreśla „Czas“, że min. Car nie jest związany z żadnem stronnictwem, posiada zaufanie p. Piłsudskiego jako szef jego kancelarji cywilnej w latach 1918—22.

„Naprzód“ sądzi, że nominacja usankcjonowała faktyczny stan rzeczy, istniejący od dłuższego czasu.

„Uderzającem było, że w ostatnich czasach p. Meysztowicz trzymał się na uboczu, zostawiając obronę swego resortu tak pod względem budżetowym jak i, w szczególności, jego najważniejszych zarządzeń swemu zastępcy p. Carowi. On też sam wyłącznie występował w komisji prawniczej i na plenum Sejmu przeciw dążeniu do zanowelizowania i odroczenia wejścia w życie dekretu o ustroju sądownictwa; on też wbrew uchwale komisji i Sejmu złożył programatyczne oświadczenie, że dekret mimo uchwały Sejmu wejdzie 1 stycznia 1929 w życie“.

Organ P. P. S. zwraca uwagę, że gdy Sejm żądał ustąpienia p. Meysztowicza (ściśle mówiąc żądała tego lewica), to żądania tego nie uwzględnionio. Natomiast gdy p. Meysztowicz nie przyłączył się do podważenia praw Sejmu, otrzymał dymisję.

10-ta rocznica wyzwolenia Poznania.

W związku z obchodem rocznicy oswobodzenia Poznania, kilka pism maluje sytuację, jaka istniała w Polsce w grudniu 1928 r., tuż przed wybuchem powstania wielkopolskiego. „Polonia“ przypomina, że w Warszawie rządził wtedy gabinet p. Moraczewskiego, który zachowywał wobec koalicji stanowisko niewyraźne. Rząd przeprowadzał program socjalistyczny, miał czas nawet pozbawić Orła Białego korony, ale nie znalazł czasu na nawiązanie stosunków z koalicją. Błędy te naprawił Paderewski.

„Ignacy **Paderewski**, tak nierozerwalnie związany z powstaniem wielkopolskiem w dwa tygodnie po wyjeździe z Poznania utworzył w Warszawie, po upadku socjalistycznego gabinetu Moraczewskiego, **pierwszy narodowy, bezpartyjny rząd polski.** On dopiero, w pierwszem swem orędziu programowem z dnia 17 stycznia 1919 roku uznał za niezbędne „ustalenie naszego stosunku do zwycięskich państw sprzymierzonych i wyraźne oświadczenie, że Rzeczpospolita Polska za ich sprzymierzeńca się uważa“.

„Nowy Kurjer“ podkreśla zasługi Wielkopolski w budowie państwa.

„Powierzchowny nalot germański wnet zniknął pod wpływem odrodzeńczego wiewu. W niespełna pół roku Poznań zmienił oblicze swe radykalnie. Ówczesny prezydent miasta ś. p. Jarogniew Drwęski przeprowadził polonizację urzędów, które dzięki umiejętnej taktyce nie przestały działać nawet na chwilę. Wezwany przez N. R. L. generał Józef Dowbor-Muśnicki przeprowadził organizację wojska wielkopolskiego, które broniło nietylko zachodnich rubieży państwa, ale śpieszyło z pomocą także na wszystkie inne fronty Rzeczypospolitej, w które waliły przemożne fale wrogów.

Jedną z najpiękniejszych kart w dziejach wielkopolskich czynów zbrojnych było uratowanie Lwowa od nawały hajdamackiej. Wszędzie gdziekolwiek Rzeczpospolita była w potrzebie, Wielkopolska niosła czynny i owocny udział“.

Wrzenie w Alzacji.

Nowa partja katolicka w Alzacji.

Na czoło spraw z wewnętrznej polityki Francji wysuwa się znów — Alzacja i jej autonomizm... Właściwie nigdy od jakich 8 lat nie było w „prowincjach odzyskanych“ spokoju. Ustawiczne fermenty wśród ludności, strajk szkolny przed dwoma laty, agitacja komunistyczna, walka polityczna z Paryżem o autonomję w zakresie administracji, oświaty i religji, — oto, co wypełnia historję Alzacji i Lotaryngji po wojnie. Szczególnie jednak ostra faza tych stosunków zaczęła się w roku bieżącym z wyborami wiosennemi do parlamentu. Pokazało się bowiem, że główną partję alzacką, t. zw. stronnictwo ludowe, opanowali politycy o sympatjach zdecydowanie niemieckich. Pod ich kierownictwem zaczął się autonomizm wyradzać w akcję rewolucyjną i jawnie germanofilską...

Walka wyborcza w Alzacji rozpętała antagonizmy polityczne do niebywałych rozmiarów. Naciskani przez francuskie partje (głównie radykalną i socjalistyczną), a pozbawieni roztropnego kierownictwa autonomiści alzaccy dali się zapędzić w sytuację bez wyjścia. Część z nich, jak to już donosiliśmy przed świętami, opuściła „partję ludową“, — pozostali jednak (element zniemczony) dalej prowadzą swoją dotychczasową, beznadziejną, rewolucyjną robotę. Poza tem ma być w partji alzackiej — według oskarżeń „L'Action Francaise“ — jeszcze grupa skrajna, związana z komunizmem. Jest to jednak mało prawdopodobne. Oskarżenie rojalistycznego dziennika opiera się na tem, że w czasie wyborów część autonomistów agitowała w pewnych okręgach za oddaniem głosu raczej na kandydata komunistów, niż partyj francuskich. Partja jednak jako taka nie solidaryzowała się z tą taktyką.

Nie da się przecież zaprzeczyć, że fatalna polityka autonomistów doprowadziła partję w okresie powyborczym do rozkładu, i — co za tem idzie — do zaniku dyscypliny. Przywódcy niezgodni z sobą stracili wpływ na masy; rozpoczęły się indywidualne akty terroru politycznego, jak zamordowanie Fachota, prokuratora państwowego w procesie autonomistów w Kolmarze.

Ostatni ten wypadek wywołał w całej Francji olbrzymie wrażenie. Także i zagranicą. Jest bowiem jaskrawem świadectwem rozprężenia w Alzacji. Rozdmuchuje go prasa liberalna i socjalistyczna jako „klerykalną zbrodnię“ z powodu, że zabójca Fachota, Benoit, miał należeć do partji autonomistycznej, zwanej w prasie socjalistycznej mianem „klerykalnej“.

Prasa ta jednak ma bardzo krótką pamięć. Nie więcej bowiem, jak dwa miesiące temu ta sama prasa donosiła o liście pasterskim biskupa strassburskiego, Mgr. Ruch, który przestrzegał przed partją ludową i zakazywał czytania jej pism. Nie może więc za katolicką uchodzić partja, której tego miana odmawia władza duchowna... Ponadto zbrodnia p. Benoit jest jego indywidualnym czynem i jego samego tylko obciąża. Prezydjum partji ludowej potępiło ją na równi z całem społeczeństwem francuskiem i wyparło się wszelkich z nią związków.

Tymczasem, gdy Benoit przygotowywał się do swej zbrodni, w cichości dojrzewało dzieło naprawy stosunków w Alzacji. Z początkiem grudnia mianowicie szereg wybitnych polityków z podsekretarzem stanu Oberkirchem na czele opuściło partję ludową alzacką i przystąpiło do stworzenia nowej, opartej o katolickie zasady i francuski patrjotyzm z zastrzeżeniem jednak odrębności kulturalno-religijnej dla Alzacji. W samo zaś Boże Narodzenie pojawił się pierwszy numer dziennika tej partji politycznej i jej program w ogólnym zarysie. Dowiadujemy się z niego, że nowa partja przybiera nazwę **„Narodowa Akcja Ludowa Alzacji“**, stoi na gruncie katolickim, pragnie pracować nad rozwojem państwa francuskiego, domaga się jednak od rządu uszanowania odrębności Alzacji zwłaszcza w zakresie szkolnictwa i wyznań. Jej żądania w tym zakresie nie są żadną nowością; opierają się bowiem wszystkie na publicznie złożonych oświadczeniach przedstawicieli rządów paryskich, jak Millerand i Poincare... W tym samym numerze nowego dziennika pomieszczono list biskupa Ruch polecający wiernym nowe pismo.

Nowy obóz polityczny Alzacji ma przed sobą niezmiernie trudne zadanie. Będzie musiał walczyć na dwa fronty. U siebie, w Alzacji, spotka się z resztkami dawnej „partji ludowej“, wśród których nie brak żywiołów rewolucyjnych, — w Paryżu zaś czeka go rozprawa z partjami lewicowemi, które z nienawiści do katolicyzmu dążą do narzucenia Alzacji „świeckiego“ regime'u i odrzucają z góry wszelkie żądania odrębności Alzacji w dziedzinie szkolnictwa i wyznania. Tak to, nie po raz już pierwszy w dziejach III Republiki, **lewicowy radykalizm przez swoją nienawiść do katolicyzmu podsyca skrajne tendencje odśrodkowe, rozbija jedność narodu francuskiego, staje się mimowolnym sprzymierzeńcem Berlina**, który nie bez uciechy śledzi obecnie rozwój wypadków w Alzacji.

Pacyfikacja „prowincyj odzyskanych“ zależy głównie od tego, czy się koła rządowe zdołają wyzwolić z pod presji radykałów i socjalistów, — czy wreszcie zrozumieją, że przywiązana do katolicyzmu ludność tych prowincyj ma prawo domagania się wolności religijnej. Czyn Fachota niewątpliwie utrudnił rządowi wejście na tę drogę. Powstanie jednak nowej partji i jej pomyślny rozwój może mu je ułatwić.

W. Z.

Król Amannullah zwycięża.

Wiadomości nadchodzące z Afganistanu są niejasne. Co innego mówią doniesienia angielskie, a zupełnie co innego bolszewickie. Pisma angielskie przedstawiają położenie króla Amanullaha w czarnych barwach, natomiast z Moskwy nadchodzą zaprzeczenia, jakoby powstańcy zwyciężali. Tłumaczyć to należy tem, że podobno rząd bolszewicki popiera Amanullaha, a Anglicy powstańców. Tak twierdzą pisma sowieckie, które zupełnie wyraźnie **zarzucają Anglji zasilanie powstania bronią i instruktorami.**

Bolszewicy po stronie króla, konserwatywna Anglja po stronie rewolucjonistów! Wygląda to na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnie i paradoksalnie, ale nie należy zapominać, że w tym wypadku **król wprowadza śmiałe, niemal rewolucyjne reformy**, a powstańcy bronią tradycji, walczą o utrzymanie dawnego ustroju i dawnych obyczajów. Zresztą obaj potężni sąsiedzi traktują Afganistan jako sferę swych wpływów i pod tym kątem widzenia patrzą na rozgrywające się wypadki.

Poparciem Anglji względnie Rosji cieszy się ten, kto daje większe gwarancje, że w polityce zagranicznej będzie się liczył z wolą protektora.

Narazie Amanullah jest górą. Powstańcy zostali podobno odparci ku granicom Indyj. Kabulu nie zdobyli, chociaż niewiele do tego brakowało. W dniu 14 grudnia gromady powstańców przebranych podobno za żołnierzy, wtargnęły do stolicy i opanowali kilka ważnych objektów wojskowych, a w następnych dniach obsadzili część miasta. Wywiązały się walki uliczne, podczas których uszkodzono elektrownię i radjostację, co spowodowało chwilowy brak dokładnych wiadomości o walkach.

Przez dwa dni położenie Amanullaha było krytyczne. Potem jednak zdołał, ściągnąwszy posiłki, **wyprzeć powstańców z miasta.** Obecnie walki toczą się w okolicach stolicy. Powstańcy usadowili się na drodze z Kabulu do Indyj, przecinając komunikację. Zdaje się, że i w innych stronach kraju szerzy się powstanie, bo Anglicy za najlepszy środek komunikacji między kolonją angielską w Kabulu a Indjami uznali aeroplany. Eskadra angielska przewiozła kobiety i dzieci z poselstwa angielskiego na terytorjum angielskie. Inne poselstwa miały również prosić władze angielskie o podobną przysługę. Wynikałoby z tego, że ciało dyplomatyczne obawia się nowych walk o Kabul względnie w samym Kabulu, gdzie też część mieszkańców sympatyzuje z powstańcami.

Król Amanullah i jego posłowie w Europie zapewniają, że powstanie zostało już stłumione i wszystkie reformy będą przeprowadzone.

Niebezpieczeństwa militaryzacji.

Stoimy w obliczu częściowej militaryzacji sądownictwa. Niewiadomo, jakie ma zamiary rząd, ale prasa do niego zbliżona nie zaprzecza, że mają nastąpić ważne translokacje, że szereg najwyższych urzędów objąć mają oficerowie. Zanosi się więc na dalszą militaryzację władz. Należy ją uważać za objaw niepożądany.

Do sprawowania urzędów w administracji, względnie w sądownictwie nie wystarczają te kwalifikacje, które posiada przeciętny oficer. Potrzeba specjalnych studjów i doświadczenia, które tylko dłuższa praktyka, długoletnie obcowanie ze społeczeństwem dać może.

Jeśliby istotnie z armji na stanowiska cywilne przenoszono oficerów najzdolniejszych, to masowy ubytek takich sił mógłby przynieść szkodę samej armji. Można mówić o ubytku masowym, bo w dwu ostatnich latach przydzielono mnóstwo oficerów na stanowiska wojewodów, starostów, szefów bezpieczeństwa, a nawet obsadzono nimi wiele stanowisk w ministerstwach oświaty, oraz przemysłu i handlu. A trudno uwierzyć, że właśnie w naszej młodej armji jest tylu fachowców, iż należy usuwać starych, wypróbowanych urzędników. Wszak sądownictwo istniało już przed wojną i spełniało swe zadania.

Obsadzanie odpowiedzialnych stanowisk wojskowymi może mieć ten skutek, że niezadowolenie, jakie budzić będą ewentualne błędy nowych dygnitarzy, przenosić się będzie na całą armję, co chyba nie jest potrzebnem.

Kanoniczne prawo karne.

Józef Brzeziński: „Kilka charakterystycznych rysów ogólnych zasad prawa karnego w Nowym Kodeksie prawa Kanonicznego“.

Można śmiało powiedzieć, że w stosunku do tego, co się zagranicą w prawie kanonicznem robi, nasza literatura kanoniczna z roku na rok ubożeje. Co prawda, nie można się temu wobec rozlicznych trudności, które napotyka młoda generacja kanonistów, dziwić. Najpierw brak starszej generacji kanonistów (wyjąwszy placówki na Wydziale prawa uniwersytetu Jana Kazimierza i Uniwersytetu Jagiellońskiego), to pierwsza trudność. Potem nieustanna tendencja wśród prawników innych gałęzi prawa sprowadzenia prawa kanonicznego do rzędu przedmiotu ubocznego w stosunku do historji prawa polskiego i historji prawa na zachodzie Europy, a gdyby to się nie udało, do przedmiotu o znaczeniu tylko historyczno-prawnem, a nie aktualnem. W końcu brak odpowiednich warsztatów naukowych i brak solidarności wśród pracujących w przedmiocie.

Z tem większem zadowoleniem wita opinja nową pracę nestora naszych kanonistów, wydaną w 10-tą rocznicę jednej z najgenjalniejszych kodyfikacyj naszych czasów, t. j. Nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, który dostarczy kanonistom na długie lata jeszcze możność opracowania najaktualniejszych tematów na tle bogatego materjału historycznego.

Utarło się dzisiaj mniemanie, że uczonym katolickim jest każdy naukowo pracujący, ożywiony poza pracą naukową uczuciami religijnemi chrześcijańskiemi. Trudno jednakowoż człowiekowi o wyższym poziomie intelektualnym pozostać na stałe przy treściach religijnych, które nie wyjdą ze sfery uczuć i nie przejdą ciężkiej, ale koniecznej drogi oczyszczenia intelektualnego. Dwie sprzeczne treści muszą prędzej czy później popaść w konflikt, a jedną z nich czeka wygnanie. O ile nią jest uczuciowość religijna, kryjąca za sobą mętne pojęcia o chrześcijaństwie, a ustępująca na rzecz jasnego światopoglądu chrześcijańskiego, o pokroju syntetycznym, a ogarniającego duszę we wszystkich objawach jej żywotności, możemy śmiało twierdzić, że jednostka zdobywając ten światopogląd, wyszła z tego konfliktu zwycięsko.

Autor rozprawy o zasadach prawa karnego w Nowym Kodeksie, można śmiało powiedzieć, jest uczonym katolickim w całem tego słowa znaczeniu. Przebija się to już we wstępie rozprawy, w którym autor nawiązuje do jednej z najcharakterystyczniejszych cech prawa kanonicznego, przez którą ostatnia różni się od dzisiejszych pracodawstw państwowych, t. j. przez znalezienie sankcji swoich postanowień nie w zewnętrznym przymusie, ale w sumieniu człowieka. Literatura polska pamięta jeszcze z czasów przedwojennych kapitalną rozprawę na ten temat, napisaną przez prof. filozofji chrześcijańskiej na Uniw. Jag. ks. Marjana Morawskiego. Autor omawia w dalszym ciągu kwestię reakcji społeczności kościelnej przeciwko niezachowaniu przez członków jej postanowień obowiązującego je prawa, które jest w pierwszym rzędzie niezmiennem prawem zapisanem „in cordibus“, potwierdzonem przez ius divinum, positivum, głoszonem przez założyciela Kościoła, a potem ius humanum ecclesiasticum, wydanem przez władze ustawodawcze kościelne. Kościół jako societas perfecta, rządzący się własnem prawem, ma prawo karania swoich członków, co należy rozumieć jako zewnętrzny

atrybut prawa opartego zresztą o sankcję wewnętrzną.

Nigdzie prawo kanoniczne nie nawiązuje tak bezpośrednio do światopoglądu chrześcijańskiego, na którym jest oparte, jak w dziedzinie prawa karnego (kwestja wolnej woli, poczytalności sprawcy i t. d.)). Nowy Kodeks ujął ostatnie w V. księdze, gdzie stanowi ono niejako Kodeks w Kodeksie.

Autor omawia część ogólną V. księgi, w której znalazły wyraz swój najcharakterystyczniejsze rysy zasad prawa karnego, dotyczące między innemi ogólnej charakterystyki przestępstwa i kary, kwestji usiłowania przestępstwa, kar poprawczych w przeciwieństwie do poenae vindicativae, zasądzenia warunkowego, udziału w przestępstwie, zbiegu kar i t. d.

Autor kończy rozprawę charakterystyką stanowiska prawa karnego kanon. w kwestji odpowiedzialności opartej zasadniczo na wolnej woli, a odbiegającego od stosowanych dziś częstokroć teoryj materjalistycznych i deterministycznych. W kwestji zaś celu środków karnych przoduje charakterystyczny dla prawa karnego kanonicznego cel kar poprawczych, czyli t. zw. cenzuz.

Rozprawa wychodzi w dziesiątą rocznicę Towarzystwa naukowego im. pap. Benedykta XV., którego autor jest sekretarzem generalnym; należy się więc spodziewać, że zapowiada ono rychłą kontynuację działalności tak koniecznego dla konsolidacji uczonych katolickich Towarzystwa.

Kraków, 20 grudnia 1928 r.

Dr. Karol Alexandrowicz.

Ojciec św. do Episkopatu Polskiego

Ukochanym Synom Naszym Aleksandrowi Kakowskiemu, tyt. św. Augustyna, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi warszawskiemu, Augustowi Hlondowi, tyt. S. Mariae de Pace, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu i innym Czcigodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom Polski

Pius PP XI.

Przeczytaliśmy właśnie chętnie i z radością przemiły list Wasz, który niedawno wysłaliście ze Zjazdu w Gnieźnie, ponieważ dojrzeliśmy w nim nowy dowód zarówno miłości i posłuszeństwa Waszego, jak i tej roztropności pasterskiej, którą tak niezwykle się odznaczacie. Słusznie przed rozpoczęciem Waszych prac i zamiarów poświęciliście się na rekolekcjach rozmyślaniu o rzeczach świętych, by w zapale serc rozstrzygnąć wspólnie sprawy ściśle związane w tak ważnej chwili z dobrem Waszych diecezji. Wobec tego nie szczędzimy Wam zasłużonych pochwał, chociaż bowiem ani „który szczepi jest czem, ani który polewa: ale Bóg, który pomnożenie dawa“, to jednak Bóg żąda starania i pilności od poświęconych Jemu pasterzy. którym tem bardziej sprzyja, im usilniej troszczą się o Jego chwałę. Ale we wspólnym liście Waszym jest jeszcze coś innego, co wielce cenimy: to ta, oczywiście, cechująca Was. biskupów łacińskich i ruskich pospołu jednomyślność i zgodność woli, by Rosjan dysydentów, którzy mieszkają w Polsce, przywrócić na łono Matki Kościoła; a jest to najbardziej upragnionem życzeniem wszystkich dobrych ludzi, by te nawrócenia były jak najliczniejsze. Tymczasem, nadzieją tą radośni, modląc się o pomyślny skutek prac i wysiłków Waszych dla dobra Polski, na mocy władzy Boskiego urzędu i w dowód Naszej życzliwości Ojcowskiej udzielamy Wam z serca, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, jak również całemu klerowi i ludowi. powierzonemu każdemu z Was, błogosławieństwa Apostolskiego w Panu.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dnia 26. miesiąca listopada. roku 1928, Pontyfikatu Naszego siódmego. (—) Pius PP. XI.

(KAP)

Na ziemiach Rzplitej

Uroczystość 10-lecia Wielkopolski.

DRUGI DZIEŃ OBCHODU.

Uroczystość obchodu 10-lecia Wielkopolski w Poznaniu w drugim dniu poprzedziła msza święta w Kolegjacie Farnej z udziałem kardynała Hlonda oraz przedstawicieli władz. Następnie na placu Wolności odbyła się msza św. polowa. której wysłuchały zgromadzone na placu oddziały wojskowe, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i inne stowarzyszenia. przedstawiciele władz wojskowych. cywilnych, duchowieństwa oraz tłum publiczności.

Następnie odsłonięto **tablicę pamiątkową ku czci Paderewskiego i pierwszych poległych powstańców wielkopolskich:** śp. Ratajskiego i Andrzejewskiego. Dalej odbyła się defilada, a przedstawiciele organizacji powstańców udali się na cmentarz, aby złożyć wieniec na grobie bohaterów.

Wieczorem w auli uniwersytetu odbyła się **uroczysta akademja**, którą zagaił prezydent m. Poznania **Ratajski**, skreślając historję i genezę powstania wielkopolskiego. Przedstawiciel Związku Obrońców Lwowa pułkownik Baczyński wręczył Krzyże Obrony Lwowa szeregowi powstańców wielkopolskich, oraz magistratowi miasta Poznania, na ręce prez. Ratajskiego. — Produkcje artystyczne dopełniły programu uroczystej akademji. Wieczorem we wszystkich teatrach poznańskich odbyły się uroczyste przedstawienia.

——oo——

Sezon zimowy w Krynicy.

Sezon zimowy w Krynicy jest w całej pełni. Zakład Zdrojowy i wszystkie pensjonaty przepełnione. Cena pokoi waha się od 5 do 9 zł., ponadto 30 gr. za światło, 1 zł. za opał i 10% podatku gminnego. Całodzienne utrzymanie w pensjonatach I. i II. klasy 8—10 zł. Z powodu obfitych śniegów sport saneczkowy uprawiany jest przez starszych i młodych. Pogoda piękna.

Instytut dla badania mózgu.

Przed kilkoma dniami nadeszły do Warszawy instrumenty i urządzenia dla mającego powstać instytutu badań mózgowych. Instytut mieścić się będzie przy pracowni histologicznej uniw. warszawskiego i rozpocznie swe prace z końcem stycznia. Na czele instytutu stanie dr. doc. M. Rose.

ZGON TWÓRCY METODY STENOGRAFICZNEJ.

W Warszawie zmarł w tych dniach profesor stenografji i twórca własnej metody stenograficznej, inżynier D. Polakiewicz. Profesor Polakiewicz cieszył się uznaniem wśród licznych uczniów i uczenic.

ZAKOŃCZENIE REEWAKUACJI ZABYTKÓW Z ROSJI.

Jak donoszą z Warszawy, zupełne zakończenie reewakuacji zabytków, przysługujących Polsce na mocy traktatu ryskiego od Z. S. S. R. ma nastąpić do połowy 1929 roku.

W sprawie zakończenia reewakuacji przybył z Leningradu kierownik polskiej delegacji reewakuacyjnej p. Szumkowski.

ECHA PROCESU O DOBRA CIESZYŃSKIE.

Według wiadomości z Katowic, Skarb Państwa nie zamierza wnieść odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach wydanego w sprawie o dobra Komory Cieszyńskiej. Natomiast mają podobno wnieść odwołanie arcyksiążęta habsburscy. którym wyrok przyznał tylko dobra bezpośrednio nabyte przez nich, jako własność prywatną.

Paderewski stawia pomnik Wilsonowi

Pisma amerykańskie donoszą, że Ignacy Paderewski postanowił ufundować dla stolicy Wielkopolski pomnik Wilsona, jako tego męża stanu, któremu zawdzięczamy nieodzowny warunek wskrzeszenia Polski. Pomnik ten zamówił Paderewski u rzeźbiarza amerykańskiego Bergluma. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić w czasie trwania Powszechnej Wystawy w Poznaniu na placu Wolności.

UMARŁA Z GŁODU, LEŻĄC NA PIENIĄDZACH.

W Suwałkach zmarła onegdaj samotnie zamieszkała M. Filipowicz. lat 67, żebraczka. Policja stwierdziła, że śmierć nastąpiła z głodu i zimna. Jakież jednak było zdziwienie policjantów, gdy odnaleźli w mieszkaniu zmarłej pod siennikiem 243 złotych w gotówce oraz 29 rubli w srebrze.

——o0o——

Drobne wiadomości.

PRZYRZĄD ALARMOWY PRZED NAPADAMI bandyckiemi dla banków i sklepów zgłoszono do Urzędu Patentowego w Warszawie. Jest to elektryczna syrena ustawiona przed wejściem do sklepu, alarmująca przechodniów i posterunki policyjne.

PODCZAS ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA W WARSZAWIE zanotowano rekordową ilość krwawych wypadków, bo aż 150. W dwóch wypadkach zmarły osoby w czasie uczty wigilijnej. Niejaki Fr. Wieczorek (61-letni) zmarł przy kolacji wskutek zatrucia alkoholem.

Z całego świata.

Restauracja bazyliki św. Marka w Wenecji.

Według doniesień rzymskiej „Tribuna“. Mussolini przeznaczył sumę pół miljona lirów na wykonanie najniezbędniejszych robót restauracyjnych około bazyliki św. Marka w Wenecji. W ostatnich czasach stwierdzono bowiem, że jedna z kolumn podtrzymujących pierwszą kopułę, grozi zawaleniem. „Tribuna“ proponuje, by bogaci wenecjanie zarządzili między sobą zbiórkę na odrestaurowanie sławnej świątyni.

Wyprawa kom. Byrda.

Według wiadomości z Waszyngtonu ekspedycja do bieguna południowego, organizowana przez komandora Byrda kosztować będzie kilka miljonów dolarów. Dotychczasowe koszta wynoszą 1 miljon dolarów. Byrd zamierza wybudować podstawę główną swych operacyj podbiegunowych w Zatoce Wielorybiej.

Skazanie artystów opery moskiewskiej

W Moskwie zakończył się w tych dniach proces — wytoczony artystom opery o wcześniejsze zakończenie, z powodu Resurekcji, przedstawienia w Wielką Sobotę b. r. i o wyrządzone w ten sposób szkody moskiewskiemu sowietowi, który wówczas to przedstawienie organizował. Sąd pierwszej instancji rozpatrzywszy powyższą sprawę odrzucił skargę moskiewskiego sowietu, ale sąd okręgowy uwzględnił żądanie skargi i skazał artystów na kary pieniężne.

Doradca nowobogackich.

Dla wielu zubożałych arystokratów otwarł się w Ameryce nowy zawód. Tamtejsi miljonerzy posiadający bajecznie drogie klejnoty, przechowują je w skarbcach familijnych pod strażą specjalnych detektywów, ale nie wiedzą przy jakich sposobnościach należy je nosić. Kiedy raz w rodzinie Vanderbilt zastanawiano się nad takim problemem, pewien podupadły hrabia ofiarował się jako doradca. Wypadek ten wytworzył całą szkołę, tak, że dziś już kilkadziesiąt osób ciągnie ładne zyski z tego niezbyt nużącego zajęcia.

——oo——

DALSZE ARESZTOWANIA W AFERZE P. HANAU.

W dniu 24 b. m. aresztowano w Paryżu kierownika założonej przez p. Hanau, Societe d'Exploitation Foncière, byłego szefa batalionu i kawalera legji honorowej, Pawła de Chevilly. Towarzystwo wymienione należało do najważniejszych przedsięwzięć koncernu, a p. Hanau po swojem aresztowaniu oświadczyła nawet, że ze sprzedaży terenów tego towarzystwa będzie mogła pokryć większość zobowiązań.

Sędzia śledczy Glard zarządził również aresztowanie Gillots'a, współpracownika p. Hanau.

STUDENT ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH.

W pierwszy dzień Świąt nad ranem powstał w Gdańsku, w domu przy ulicy św. Ducha l. 66 pożar, który spowodował śmierć studenta Adolfa Karwata. Po kilkugodzinnej akcji pożar zdołano ugasić. Ustalono. że pożar powstał na poddaszu w mieszkaniu śp. Karwata.

——ooo——

Drobne wiadomości.

LOTNIK FRANCUSKI Lemaitre, instruktor lotniczy sił boliwijskich, przelatując nad Puerto Suarez spadł na ziemię, odnosząc ciężkie rany.

Z BENGHASI w Cyrenaice donoszą, że spłonął tam stojący na kotwicy okręt, naładowany ropą i sianem. W ogniu zginęły dwie osoby.

120 RAZY wzywano w Berlinie straż pożarną do różnych okolic miasta, gdzie w czasie Świąt Bożego Narodzenia powstawały liczne pożary.

Gwiazdka licznych rodzin.

Jak wiadomo polityka ludnościowa Mussoliniego idzie w kierunku popierania rodzin, posiadających dużo dzieci. Z okazji Świąt zarządził Mussolini wypłatę szefom licznych rodzin, premij, których ogólna suma wyniosła blisko 3 miljony lirów. W ten sposób obdarowano ponad 11 tysięcy rodzin. przyznając każdej od 150 do 500 lirów. Trzeba zaznaczyć, że fundusz na zapomogi dla licznych rodzin zebrano drogą składek w całem państwie.

Między innymi król i królowa ofiarowali na ten cel 25 tysięcy lirów. Pozatem wysokie sumy nadesłało kilku książąt włoskich, banki, instytucje i t. d. Sam Mussolini nadesłał do redakcji „Giornale d'Italia“ 10 tysięcy lirów razem z listem otwartym, dotyczącym tej sprawy.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Z najmłodszej poezji.

Nie płacz.

Może cię większe spotkają krzywdy,
Prawdziwa przytłoczy męka;
Na jutro łzy zachowaj,
Nie płacz maleńka.

Może ci serce zakrwawi
Człowiek, którego pokochasz;
Nie trzeba dzisiaj się łzawić,
Nie trzeba szlochać.

Kiedy grób ojca przysypią
Gliniaste, żółte grudy,
Kiedy się będzie na stypie
Żalić obłuda, —

Jakiemi łzami zapłaczesz
I jakim wybuchniesz szlochem?
Na jutro odłóż rozpacze
Serca, co kocha.

Stanisław Biesik.

Literatura.

„STARY TYGRYS" PISZE.

Pracowitość Clemenceau jest godna największego podziwu. Że „stary tygrys" nie lubi próżnować, świadczą o tem ostatnio wydane w paryskiem wydawnictwie „Plon" jego wspomnienia o **Klaudjuszu Monecie**, wielkim malarzu francuskim. Jak twierdzą fachowcy, wspomnienia te są jeszcze jednym dowodem trafności sądów starego polityka w dziedzinie sztuki.

MARINETTI I MORELLI.

Dwaj rozgłośni przywódcy włoskiego futuryzmu stoją na czele t. zw. **„grupy dziesięciu"**, posiadającej rozległy program swej działalności, która ma za cel przedewszystkiem: popieranie młodych pisarzy Italji, wydawanie celniejszych dzieł klasyków italskich i przekładów oraz opiekę nad wydawnictwami przyczyniającemi się do rozwoju twórczości młodych.

POSZUKUJE SIĘ POETÓW.

W jednem z pism niemieckich ukazało się nadzwyczaj charakterystyczne zawiadomienie następującej treści: „Wkrótce ukaże się drugi tom almanachu najmłodszej poezji. Wszyscy młodzi poeci proszeni są o przesłanie swych utworów do wydawnictwa Bei Enoch w Hamburgu. Do wierszy załączyć krótką biografję".

Zaprawdę wspaniałe i godne naśladownictwa! Jakaż to byłaby **rewelacja**, gdyby **u nas** coś podobnego ogłoszono. Uważamy, że dałoby się zebrać nie dwa tomy antologji, ale kompletną bibljotekę od stu tomów wzwyż!

Ruch wydawniczy.

PIERWSZY ROCZNIK DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ. Z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca świętego Piusa XI. i J. E. Księdza Biskupa Marjana Ryxa, wydany został staraniem księdza dra S. Grelewskiego pierwszy Rocznik Diecezji Sandomierskiej.

Wydane dzieło przedstawia się bardzo dodatnio, a rozpada się zasadniczo na trzy działy. Naprzód poruszone są dzieje diecezji sandomierskiej i instytucji diecezjalnych, jak kościołów murowanych i drewnianych, seminarjum duchownego i dorobek literacko-naukowy duchowieństwa diecezji sandomierskiej za ostatnie ćwierćwiecze.

Następnie omówione są bogactwa naturalne ziemi sandomiersko-radomskiej i życie gospodarcze, a więc: przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo. W trzecim dziale Rocznik daje szczegółowe informacje z zakresu hierarchji Kościoła Katolickiego w Polsce, a w szczególności podaje spis księży diecezji sandomierskiej i zajmowane przez nich urzędy. Następnie przedstawione są wszystkie działające na naszym terenie urzędy państwowe, władze i działalność tych urzędów.

Rocznik Diecezji Sandomierskiej został polecony przez oficjalny organ Kurji Biskupiej.

Rocznik wydany na gorszym papierze z uwzględnieniem kalendarza kościelnego, został wydany p. t. Kalendarz Jubileuszowy Diecezji Sandomierskiej. Kalendarz i Rocznik znajdują się na składzie w drukarni p. S. Nowakowskiego, Radom, Lubelska 49. Kalendarz kosztuje 2 zł. 50 gr., a rocznik 3 złote.

Wybór zawodu. — Czem byś chciał być Franusiu? — może profesorem? — Nie! — Więc literatem? — Także nie; ale chciałbym być takim panem, co profesorom i literatom pieniędzy pożycza...

Hojny zapis. Ktoś spisuje testament: 100 tysięcy przeznaczam na cele dobroczynne, po 50 tysięcy moim wnukom. — To pan jest taki majętny? — pyta zdziwiony notarjusz. — Nie! skądże znowu, ale niech widzą chociaż moje dobre chęci...

K. H. Rostworowski, Nowaczyński i Goetel

laureatami konkursu teatru im. Słowackiego.

Sztuka Rostworowskiego „Niespodzianka" zdobyła pierwszą nagrodę.

Sąd konkursowy na posiedzeniu plenarnem, odbytem dnia 27 grudnia b. r., zakończył swoje czynności i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji **postanowił łączną sumę, wynoszącą 10.000 zł. podzielić** na trzy nagrody, przyznając **je jak następuje:**

sztuce p. t. „Niespodzianka" pierwszą nagrodę w wysokości 4.000 zł.,

sztukom „Przedświty" i „Samuel Zborowski" dwie równe nagrody, bez lokacyj, każda po 3.000 zł.

Po otwarciu kopert okazało się, że **autorem „Niespodzianki" jest p. Karol Hubert Rostworowski z Krakowa, autorem „Przedświtów" p. Adolf Nowaczyński z Warszawy, zaś „Samuela Zborowskiego" p. Ferdynand Goetel z Warszawy.**

Nadesłano **ogółem** sztuk 82. Sąd konkursowy stanowili: Rektor Uniw. Jag. Dr Józef Kallenbach jako prezes, Dr Tadeusz Świątek, kierownik literacki teatru jako sekretarz, red. Dr Antoni Beaupre, doc. Dr Leon Chwistek, prof. Dr Władysław Folkierski, red. Emil Haecker, prof. Dr Zdzisław Jachimecki, dyr. Dr Zygmunt Nowakowski, reż. Józef Sosnowski.

Przeciwko nagrodzeniu sztuki **„Przedświty" Nowaczyńskiego głosowali: pp. Beaupre, Chwistek, Haecker, Kallenbach.**

Wszystkie nagrody przyznane zostały większością głosów.

„Odznaczeń" postanowiono nie udzielać. Sztuki nagrodzone wejdą w najbliższych tygodniach na repertuar teatru krakowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z czynności Sądu konkursowego ogłoszone będzie w terminie późniejszym.

Z kół zbliżonych do Sądu konkursowego dowiadujemy się, że nagrodzona sztuka K. H. Rostworowskiego jest dramatem ludowym, prawdziwą „tragedją losu", skupioną, traktowaną z imponującą oszczędnością słowa, opartą na kolizji nawskróś współczesnej, mianowicie na walce porządku moralnego z zaborczym instynktem życia. Sztuka jest napisana prozą, w wystylizowanym folklorze, składa się z czterech aktów.

Sukces p. Rostworowskiego stwierdza, że świetny talent autora „Judasza" znajduje się w pełni rozkwitu i śmiało wchodzi w sferę tematów, których dotychczas nie dotykał.

Dramat Nowaczyńskiego „Przedświty" jest komedją historyczną, opartą na zdarzeniach rewolucji krakowskiej r. 1848, z życzliwą dla Krakowa ideą, stwierdzającą, że miasto to posiada nieprzepartą siłę polszczącą, której ulega wielojęzyczny tłum postaci skreślonych z pobłażliwym sentymentem i humorem. Utwór ten znamienny jest jako akt pogodzenia się Nowaczyńskiego z rodzinnem miastem, świadczący, że zagadnienie Krakowa jest dla Nowaczyńskiego głęboko przeżytą sprawą osobistą.

Wreszcie dramat prezesa polskiego Pen-klubu Ferdynanda Goetla jest udatnym debiutem cenionego powieściopisarza na gruncie dramatycznym. „Samuel Zborowski" dotyka niezmiernie dziś aktualnego tematu — antynomji między indywidualistycznym poglądem na świat a koniecznościami państwowemi, których ofiarą pada z wielkim rozmachem narysowana, jedna z najciekawszych postaci naszej historji: Samuel Zborowski.

Wynik konkursu uznać trzeba za bezwzględnie dodatni. Jest on także sukcesem dyrekcji i kierownictwa literackiego Teatru im. Słowackiego, które w sztukach nagrodzonych zyskują poważny nabytek repertuaru rodzimego.

Rzeczy ciekawe

Odkrycia archeologiczne w Palestynie.

Poszukiwania angielskiej ekspedycji naukowej w Djerach niedaleko Jerozolimy dały bardzo poważne wyniki. Odkryto mianowicie 10 kościołów, z których szczególnie ciekawe są dwa, jeden z piątego, a drugi z szóstego wieku naszej ery.

Kierownik ekspedycji angielskiej p. Robertson oświadczył, że szczególnie dokładnie zbadano dwa kościoły. Pierwszy, największy z pośród odkrytych kościołów, wzniesiony był pod wezwaniem św. Teodora, w latach, jak głosi napis, 492—496 po Chrystusie. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że kościół ten zbudowano z materjału rozebranych świątyń pogańskich. Drugi kościół nosił imię biskupa Pawła i powstał, według napisu na mozajce, w roku 526. Znaleziono tu kilka posągów, ustawionych niedaleko głównego wejścia.

Profesor na wsi. — Może pan spać spokojnie panie profesorze. Jutro rano obudzi pana pianie koguta. — Doskonale! Proszę go nastawić na siódmą minut 15.

Ostatnia wola. — Pozatem, proszę jeszcze zaznaczyć w testamencie, że przy moim grobie mają być odśpiewane trzy pieśni żałobne. — Owszem, a które pan pragnąłby usłyszeć?...

Sport.

Otwarcie skoczni „Wisły" w N. Targu.

Dnia 31 b. m. zostanie otworzona nowa **skocznia narciarska**, wybudowana staraniem **krakowskiego Towarzystwa Sportowego, mistrza Polski w piłce nożnej „Wisły"**. Uroczystość otwarcia nowej placówki narciarskiej, zaliczanej do rzędu najlepszych w Polsce, zostanie uświetniona, konkursem skoków, w którym wezmą udział najwybitniejsi zawodnicy zakopiańscy.

Międzynarodowe imprezy konne.

Nowy sezon hippiczny rozpoczną jeźdźcy polscy z udziałem w zawodach konnych w **Neapolu**, w dniach od 10 do 19 lutego 1929 roku. Dalej wystąpią w wielkich konkursach międzynarodowych w Poznaniu (maj 1929 r.), oraz w czerwcu w Warszawie również spotkają się z jeźdźcami zagranicznymi. Ekipa polska rozpoczęła już intensywne treningi.

Pistulla pragnie zostać polskim bokserem.

Doskonały bokser niemiecki, **finalista olimpiski Pistulla** przedłużył swój pobyt na Polskim Górnym Śląsku i złożył na ręce prezesa Pol. Zw. Bokserskiego **ofertę trenowania polskich bokserów w charakterze trenera amatora, przyczem zgadza się startować jako bokser w barwach polskich.**

W razie przychylnego rozpatrzenia jego podania przez P. Z. B. Pistulla osiedliłby się na stałe na Górnym Śląsku. Niemiecki Związek Bokserski i macierzysty Pistulli „Heros" (Berlin) przedsięwziął energiczne starania celem skłonienia najlepszego boksera niemieckiego do powrotu do Niemiec.

Bokser polski jedzie na zawody do Anglji.

Na międzynarodowe zawody bokserskie policji wszystkich państw, które rozegrane zostaną w Londynie, wyjedzie jako **jedyny reprezentant Polski**, znany pięściarz, **mistrz wagi piórkowej, Fr. Górny**, który jest posterunkowym na Górnym Śląsku.

TOUR DE FRANCE W 1929 R.

Słynny bieg kolarski dookoła Francji **„Tour de France" w r. 1929** zostanie rozegrany **w 22 etapach, na olbrzymiej przestrzeni 5206 klm.** Najdłuższy etap biegu wynosi **360 klm.**, między **Perpignan a Marsylją**, najkrótszy zaś zalewie **133 klm. Cannes-Nizza.** Wspaniały ten bieg, będący wzorem dla szeregu podobnych imprez, a między innemi i w **Polsce**, odbędzie się po raz 23-ci z rzędu i potrwa 29 dni.

Dla porównania podajemy odpowiednie cyfry, odnoszące się do **„Pierwszego Biegu Kolarskiego Dookoła Polski"**. Bieg składał się z 8 etapów i trwał 10 dni. Długość trasy wynosiła **1502 klm.** Najdłuższy etap **Kraków-Wieluń** posiadał **226 klm**, a najkrótszy między Łodzią a Warszawą — **144 klm.**

Skuteczny środek. — Mój syn nigdy mi nic nie pisze. — A ja zaś posiadam taki sposób, że mój syn natychmiast mi odpisuje! — A jaki? — Piszę mu: — W załączeniu posyłam ci 100 złotych... — No i? — I nie załączam ich...

Chybione alibi. — Dziś w nocy włamali się do mego biura bandyci i rozpruli kasę. Jestem zgubionym człowiekiem. — No, ile panu skradli. — Ani grosza! Ale opowiadałem mojej żonie, że nocowałem w biurze...

Nauczka. Pewien członek „Pen-Clubu" spotyka swego kolegę i powiada: „Czy pan wie, że wczoraj sprzedano w Warszawie dwa nasze manuskrypty. Za pański zapłacono 3 złote, a za mój pięć" — Widzi pan, to ja dałem 5 złotych za pański rękopis, gdyż były w nim trzy błędy ortograficzne, więc w interesie powagi Pen-Clubu musiałem przeszkodzić, by nie dostał się w ręce krakowskich krytyków...

Co słychać w Krakowie?

Echa pożaru w pałacu b. ministra Długosza.

Jak już donosił PAT pokrótce, w pierwsze święto Bożego Narodzenia wybuchł pożar w pałacu b. ministra i senatora p. Długosza w Siarach pod Gorlicami.

Wczoraj otrzymaliśmy ze źródeł prywatnych w Krakowie następujące dalsze szczegóły:

Ogień, którego zarodek tkwił na strychu, objął wkrótce cały pałac, tak, że o ratowaniu dobytku z ubikacyj I. piętra nie można było wprost myśleć. Akcję ratowniczą prowadziły liczne straże, zaalarmowane przez zarząd pałacu. **Przybyły straże z Gorlic, z rafinerji nafty w Glinniku Marjampolskim, oraz okolicznych fabryk.** Z chwilą przybycia straży całe I. piętro było objęte płomieniami a służba wynosiła kosztowne urządzenie z dalszych kondygnacyj pałacu na plebanję. Całe urządzenie piętra, **znakomite dzieła sztuki, jak obrazy mistrzów włoskich, rzeźby; starodawne meble,** między niemi **bezcennej wprost wartości stare szafy i kredense gdańskie i t. d., spłonęły doszczętnie.** Przez 3 dni dopalały się zgliszcza, a **wczoraj, t. j. w piątek nad ranem wybuchł ponownie pożar w części parteru.** Ogień trwał do południa i zniszczył doszczętnie cały wspaniały pałac.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie **wadliwa budowa komina.** Ogień przedostawał się przez nieuszczelnione otwory kominowe na strych i ogarnął wiązania dachowe. Szkoda, jaką ponosi sen. Długosz, jest olbrzymia i nie da się jej jeszcze dokładnie ustalić. **Pałac był ubezpieczony, natomiast nagromadzone w nim dzieła sztuki nie.** Wiadomości Pata jakoby strażacy biorący udział w akcji ratowniczej zostali poranieni, okazują się nieprawdziwe.

Sen. Długosz zamieszkał w drugim folwarku Seńkowa koło Gorlic. Wspaniały pałac był jednym z najpiękniejszych gmachów w Małopolsce, odnowiony przez właściciela bezpośrednio po wojnie olbrzymim sumptem.

Kino w szkołach.

Postęp pedagogiki i sposoby wykładania wprowadzone ostatnio w szkołach, coraz bardziej wykazują tendencję korzystania z wynalazków doby ostatniej. Pomijając radjo, które stanowi dziś czynnik wychowawczy, należy podkreślić wyjątkowe znaczenie kinematografu dla szkoły.

Ostatnio wprowadzono wykłady za pomocą kina w berlińskich szkołach. Nawet w szkołach muzycznych kino służy do pokazu słuchaczom jak należy naprzykład układać rękę przy grze, jak wyrabiają się instrumenty (nauka instrumentacji) i t. p. Także i u nas kino ma zająć poważne miejsce w szkołach powszechnych i średnich. Ministerstwo Oświaty zastanawia się nad kwestją **utworzenia centralnej „filmoteki“ państwowej, która wypożyczałaby szkołom filmy o treści naukowej, a pozatem dokonywałaby wyrobu tych filmów, zdjęć i t. d.** Postawienie nauki geografji Polski w ten sposób posiadałoby wielkie znaczenie i ułatwiłoby znacznie wykład. Po nowym roku należy się spodziewać konkretnych posunięć w tej dziedzinie.

Kary za przekroczenie ustawodawstwa robotniczego.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928, Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 324, o umowie o pracę robotników; oraz rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 31 sierpnia 1928, Dz. U. Rz. P. Nr. 83, poz. 732, w sprawie przeznaczenia wartości i sum pieniężnych, uzyskanych na podstawie art. 23, 43 i 44 wymienionego na wstępie rozporządzenia, na cele kulturalno-oświatowe, w dochodach budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Dział VII. została utworzona nowa rubryka budżetowa, zatytułowana. „§ 27 kary za przekroczenie ustawodawstwa robotniczego“.

W związku z powyższem, okręg. inspektor pracy w Krakowie inż. Smyczyński podaje do wiadomości, że zakłady pracy, których regulamin pracy, zatwierdzony przez właściwego obwodowego inspektora pracy, przewiduje możność nakładania kar pieniężnych na robotników, **sumy powstałe z tych kar powinny wpłacać do P. K. O. na konto czekowe Centralnej Kasy Państwowej 30110, z podaniem na odcinku blankietu nadawczego (dowód wpłaty) tytułu wpłaty, działu i paragrafu budżetu dochodowego Ministerstwa** Pracy i Opieki Społecznej, oraz o dokonaniu każdej wpłaty do P. K. O., zawiadamiać Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

—ooo—

Kraków. 29-go grudnia 1928.

Sobota 29. św. Tomasza K.

Niedziela 30: św. Sabina, św. Eugenjusza.

Niedziela 30: wsch. słońca o godz 7.31. zach. o 15.55.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA RZĄDU. Wojewoda krakowski przyjmować będzie w swoim gabinecie życzenia noworoczne dla Rządu w dniu 1 stycznia od godziny 12-tej do 13-tej

NOMINACJE W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTOWEJ. W Okręg. Izbie Kontroli Państwowej w Krakowie z dniem 1 stycznia 1929 r. zostali zamianowani: referent Dr. Adam Gręplowski radcą w VI. st. sł., pomocnicy referenta Mieczysław Szostakowski i Jan Kaganek referentami w VII. st. sł., rachmistrz Marja Oleksówna pomocnikiem referenta w VIII. st. sł., i kancelistka Elżbieta Orkanowa rachmistrzem w IX st. sł.

POGRZEB Ś. P. MARJANA LANGA, sędziego sądu wyższego i radcy miejskiego. odbył się wczoraj o godz. 10 rano na cmentarzu rakowickim. W pogrzebie wzięli udział prezesi i wiceprezesi sądów, reprezentancji nadprokuratorji i prokuratorji, przedstawiciele Prezydjum miasta z gronem radców miejskich, Dyrekcja Teatru miejskiego im. Słowackiego dyrektor i profesorowie Wyższego Studjum Handlowego, oraz tłumy obywatelstwa krakowskiego. Po odprawieniu Mszy św. żałobnej w kaplicy cmentarnej przez prepozyta Kollegjaty św. Anny ks. kan. Masnego, wyniesiono trumnę ze zwłokami przed kaplicę, gdzie pożegnali zmarłego im. Narodowej Demokracji b. kurator Sikora, a imieniem Teatru dyr. Nowakowski. Następnie ruszył kondukt, prowadzony przez ks. kan. Masnego przy udziale archiprezbitera kościoła Marjackiego Ks. Inf. Dr. Kulinowskiego, ks. sen. Kasprzyka, prepozyta parafji św. Szczepana ks. kan. Dr. Molińskiego, ks. dyr. Lorka i ks. prof. Kraupy, ku grobowcowi rodzinnemu, gdzie złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

STATUT PODGÓRSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. W d. 27 bm. odbyło się pod przew. wiceprez. m. Dr. Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej. Przed porządkiem dziennym przewodniczący w krótkiem przemówieniu podniósł zasługi zmarłego w dniu 24 grudnia br. członka obu Sekcyj śp. Dra Marjana Langa, a obecni przez powstanie uczcili Jego pamięć. Uchwalono statut komunalnej podgórskiej Kasy Oszczędności.

ZANIEDBANIE URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY. Do redakcji naszej zgłosił się inwalida p. B. D., z zawodu krawiec, który w roku 1924 pracował w firmie T. Węglarski a następnie zwolniony z powodu braku pracy, zarejestrował się jako bezrobotny i miał prawo do przewidzianego ustawą zasiłku. Tymczasem Państw. Urząd Pośredn. Pracy początkowo tłumaczył się, że firma Węglarski nie wpłaciła wyznaczonej raty dla bezrobotnych teraz zaś twierdzi. że nastąpiło przedawnienie! — Wszystkie osobiste interwencje p. B. D. u naczelnika Urzędu p. Müllera były bezskuteczne.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35 do 40 gr, niezbieranego 45 do 50 gr, śmietanki słodkiej 70 do 75 gr, śmietany kwaśnej 1.60 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 7.80 do 8 zł, deserowego 9.60 do 10 zł, jaja za sztukę 20 do 30 gr. Drób: kura 5 do 8 zł. kaczka żywa 4 do 6 zł. gęś 10 do 14 zł, indyk 18 do 25 zł, indyczka 14 do 16 zł. zając 10 do 12 zł. Ryby: 1 kg karpia 4.50 do 5 zł, śniętego 3 do 3.50 zł. szczupaka małego 6 zł, sandacza 6 do 7 zł, lina 4 zł, leszczy 8 zł, okonia 3 zł, suma 5 zł, wiślanych drobnych 2.50 do 3 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg 9 do 10 zł, buraki 1 kg 20 do 25 gr, marchew 30 do 35 gr, cebula 45 do 50 gr, pietruszka 60 do 70 gr, seler 85 do 95 gr, włoszczyzna 60 do 70 gr.

ARESZTOWANIE SZOFERA. Szofer Bazyli Pisko najechał autodorożką na ul. Basztowej na dorożkę konną powożoną przez Franciszka Stroga, wskutek czego ten spadł z kozła i doznał ogólnych kontuzji. Szofera Piskę, który był w stanie nietrzeźwym i spowodował wypadek aresztowano. — Szofer Józef Rybak potrącił na ulicy Starowiślnej Paulinę Selinger (l. 14) zam. przy ul. Starowiślnej l. 47, ofiara wypadku doznała lekkich obrażeń.

PODRZUTEK. Wczoraj o ogdz 9. 30 rano znaleziono w domu przy ul. Kalwaryjskiej L. 6 na podwórzu nieżywe dziecko płci męskiej mogące liczyć około trzy miesiące; po dokonaniu oględzin przez lekarza miejskiego przewieziono zwłoki do Zakładu medycyny miejskiej. Dochodzenia w toku.

KOGO I ZA CO ARESZTOWANO? Tomasza Masetę (l. 22). bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za pobicie Marji Michalik, Bronisława Włocha, robotnika bez stałego miejsca zamieszkania, notorycznego złodzieja. za niestosowanie się wobec funkcjonarjusza w służbie, wreszcie Józefa Żychowskiego (l. 20). robotnika za przekroczenie przepisów dozoru policyjnego.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Krakowiacy i górale“.
Niedziela po poł. „Betleem polskie“.
Niedziela wieczór: „Simona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Pat i Patachon.
UCIECHA: Królowa jazzbandu.
SZTUKA: „Anioły ulicy“, J. Gaynor i Ch. Farrel.
BAGATELA: Kochankowie, Vilma Banky i R. Kolman.
NOWOŚCI: Cyrk Royal.
CORSO: „Demon kopalni złota“.
WARSZAWA: Dom „Pod czerwoną latarnią“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w sobotę „Krakowiacy i górale“, jutro wieczorem „Simona“ popołudniu „Betleem polskie“.

—ooo—

NEKROLOGJA.

Ś. p. prof. Jan Dybowski. W majętności swojej Moudres pod Paryżem zmarł w nocy z 16 na 17 b. m. ś. p. Jan Dybowski, profesor Ecole Superieure d'Agriculture, członek Francuskiej Akademji rolnictwa i członek Krakowskiej Akademji Umiejętności. Zmarły był synem emigranta, powstańca z r. 1830.

Przykry koniec wesołej zabawy.

P. Pyrkowa wyjechała z Krakowa. Skorzystał z tej okazji jej pan i małżonek p. Antoni Pyrek, mistrz rzemiosła szewskiego i z towarzyszem swoim Janem Steczką przez dwa dni gruntownie składali ofiary Bachusowi. Miłe są złego początki, ale koniec żałosny: 29 lipca b. r. obaj towarzysze, mimo serdecznej przyjaźni, z powodu pijaństwa popadli między sobą w zwadę, w następstwie czego wkroczyła władza bezpieczeństwa w osobach dwóch posterunkowych, którzy na ul. Wolskiej tuż przed Sokołem usiłowali obu kompanów przyaresztować. Pyrek i Steczko stawiali gwałtowny opór i dopiero po użyciu siły odstawieni zostali na komisarjat. skąd po wytrzeźwieniu oddano ich pod opiekę św. Michała.

Wczoraj odbył się epilog tej sprawy w sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Pyrek i Steczko stawali przed kratkami sądowemi. oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 uk., oraz o słowne zelżenie posterunkowych (§ 312 uk.). Przesłuchano obu posterunkowych oraz świadków przygodnych, ponadto świadków odwodowych. Z ich zeznań wynikło, iż obaj oskarżeni byli gruntownie pijani, a nawet jeden ze świadków stwierdził, iż Steczko robił wrażenie człowieka w szale. Na tej podstawie sąd uwolnił oskarżonych od zbrodni z § 31 i przekr. z § 312 uk., a zasądził ich za przekroczenie z § 523 uk., t. j. za zbrodnię popełnioną w stanie pijaństwa. Każdemu z oskarżonych wymierzono karę **jednego miesiąca aresztu,** którą równocześnie warunkowo zawieszono.

Sprawy urzędnicze.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O NALEŻNOŚCIACH ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE I PRZENIESIENIA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

W numerze 102 Dziennika Ustaw R. P. zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6. grudnia 1928 roku, wprowadzające zmiany w rozporządzeniu o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych sędziów i prokuratorów oraz wojskowych. Wedle nowego rozporządzenia nietylko przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) i przeniesieniach do stolicy oraz na obszar województwa śląskiego — **zwiększa się djety o 20%,** lecz również przy podróżach do **m. Białej w powiecie bialskim, województwa krakowskiego i do m. Gdyni.**

O.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Zawarcie układu żelaznego pomiędzy Polską a Niemcami.

W dniu 21 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie **przedstawicieli przemysłu hutniczego niemieckiego i polskiego.**

W wyniku mozolnych pertraktacyj doszło do zawarcia pomiędzy Polską a Niemcami układu, którego treść jest następująca: „Niemcy otrzymują kontyngent złomu żelaznego **na wwóz do Polski w wysokości 165.000 ton po cenach,** jakie płaci górnośląski przemysł niemiecki. Polskie huty natomiast otrzymują **kontyngent eksportu do Niemiec produktów walcowanych** w wysokości pół procent wewnętrznych wysyłek hut. niemieckich, co stanowi **około 50 tysięcy ton.** Wyroby te mają być dostarczane syndykatom niemieckim po średnich cenach tych syndykatów, franco graniczna stacja niemiecka.

Jednocześnie huty polskie zobowiązują się **nie eksportować produktów walcowanych** (z wyjątkiem rur) **do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady.** Niemcy zaś **nie mają prawa wwozu produktów walcowanych do Polski,** z wyłączeniem tych gatunków i wymiarów, których polskie huty nie wyrabiają. przyczem każda ilość tych produktów wwieziona przez Niemcy pociąga za sobą zwiększenie się kontyngentu naszego wywozu wyrobów walcowanych do Niemiec.

Układ żelazny polsko-niemiecki wchodzi **w życie z chwilą zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, którego niemieckie sfery hutnicze spodziewają się z wiosną r. p.**

—oo—

Sprawozdanie rządu za 1928.

Zgodnie z powziętą swego czasu uchwałą Rady ministrów, we wszystkich ministerstwach i samodzielnych urzędach państwowych jest już na ukończeniu sprawozdanie działalności rządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 roku. W druku ukaże się ono w drugiej połowie marca 1929 r., t. j. przed końcem bieżącego roku budżetowego.

BANK POLSKI W II DEKADZIE B. M.

Według opublikowanego obecnie wykazu rachunków za II dekadę b. m. wartość zapasu złota naszej instytucji emisyjnej wynosi 607.9 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 7.4 milj. zł. **do sumy 712.6 milj. zł.** Portfel wekslowy wzrósł o 17.6 milj. zł. (624 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1 milj. zł. (84.8 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (597.3 milj. zł.) i **obieg biletów bankowych (1.218 milj. zł.) wzrosły łącznie o 25.4 milj. zł. do sumy 1.815.3 milj. zł.** Inne pozycje bez większych zmian.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW WŚRÓD MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ.

W czasie świąt wydarzyły się w Niemczech trzy samobójstwa dziecinne. W jednem z prowincjonalnych miast otruł się uczeń z powodu nieotrzymania matury. W Berlinie rzuciła się do wody 15-letnia uczenica. W wigilję powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3 klasy Schultze.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zadania inwestycyjne Polski.

Minimum gęstości dróg kołowych. — Siła zakładów elektrycznych winna być pięciokrotnie zwiększona. — Głód mieszkaniowy. — Zaniedbania w dziedzinie wydociągów i kanalizacji.— Dla najnieodzowniejszych inwestycyj potrzeba do 12-tu miljardów złotych. — Konieczność pomocy finansowej i zagranicy.

(Il.). Trzecią kategorją dróg komunikacyjnych są **drogi kołowe**, które dziś w miarę rozwoju ruchu automobilowego poczynają się stawać **arterjami komunikacyjnemi pierwszorzędnego znaczenia**. Pod tym względem stoimy również daleko, nawet za bardzo zaniedbanemi państwami Europy.

Gęstość potrzebnej sieci drogowej jest wogóle pojęciem względnem i dość elastycznem. Jako skrajne minimum przyjąć należy: **około 4.000 km. dróg państwowych i około 25.000 km. dróg samorządowych**, których koszt łączny wynosić będzie około 1.5 miljarda złotych.

INWESTYCJE ELEKTRYFIKACYJNE.

W tym dziale zaniedbanie Polski jest nie mniej rażące niż w dziedzinach omawianych poprzednio.

Wedle szczegółowych zestawień **potrzebne jest około pięciokrotne powiększenie obecnej mocy zakładów elektrycznych** i znacznie większe powiększenie **urządzeń sieciowych i pomocniczych**, co wymagałoby kapitału **około 1.7 miljarda złotych**.

A racjonalność takiej elektryfikacji jest o tyle większa, że Polska **posiada wielkie zapasy energji** (70 miljonów tonn węgla kamiennego, około 160 milj. tonn węgla brunatnego, gaz ziemny, około 3 miljardy tonn torfowisk, wreszcie siły wodne o wartości rocznej około 3,660 000 HP.).

Dla zaspokojenia ostrego **głodu mieszkaniowego** potrzeba w Polsce około **270.000 mieszkań**, co przy zastosowaniu wszelkich możliwych ułatwień i standaryzacji oznacza **2.700 miljonów złotych**.

Miast posiadających **tramwaje** jest u nas tylko 12, a w nich sieci wymagają rozszerzenia. Minimalne koszta wyniosą **około 200 miljonów złotych**.

Koleje podziemne potrzebne są dziś **jedynie w Warszawie**. Minimalny program, t. j. linja Północ-Południe będzie kosztować około 60 miljonów złotych, w razie rozszerzenia tej linji gałęzią na Pragę — około 100 miljonów złotych.

Sprawa **kolejek podmiejskich** jest aktualna w niewielu ośrodkach (100 miljonów złotych).

Pomijam **potrzeby miejskie**, dotyczące przebudowy ulic, placów miejskich, mostów po miastach i t. p. Wedle obliczeń Nestorowicza. należałoby wziąć pod uwagę sumę **1,700,000.000 złotych**. Z cyfr powyższych tylko nieznaczny procent mógłby być aktualny i należałoby wziąć pod uwagę **najwyżej 300 miljonów złotych**.

INWESTYCJE ASENIZACYJNE.

Zaliczyć tu należy: **wodociągi, kanalizację, rzeźnie i t. p.**

Z miast polskich o ludności **większej** aniżeli 25.000, **23 nie posiada wodociągów zupełnie**, zaś osiem (w tej liczbie Łódź) wodociągi tylko częściowe.

19 miast jest bez kanalizacji, zaś 13 miast (w tej liczbie Łódź) z kanalizacją tylko częściową.

Przybliżone skosztorysowanie wszystkich najpilniejszych tych inwestycyj prowadzi do cyfr około 600 miljonów złotych.

Za podstawę przyjąć trzeba najogólniejszy plan inwestycyjny, któryby tereny Polski doprowadził przynajmniej częściowo do poziomu centralnej lub zachodniej Europy, musi być oparty na łącznej sumie inwestowanej **od 6 do 12 miljardów złotych, t. j. ponad miljard dolarów.** Oczywiście suma ta może zmieniać się w górę.

Sprawa inwestycyj w ten sposób ujęta nie może zostać przeprowadzona w krótkim czasie, a **sfinansowanie jej musi być oparte na zupełnie różnych podstawach.** Niektóre z nich będą się rentować same przez się — chodzić może tylko o stopień ich rentowności. Należą tutaj koleje tak państwowe jakoteż komunikacje miejskie, oraz inwestycje elektryfikacyjne, częściowo także budownictwo mieszkaniowe, oraz wodociągi i rzeźnie i t. p. i tu jednakowoż rentowność z natury rzeczy musi być znacznie mniejsza.

Niemniej i pozostałe inwestycje wykonane być muszą ze względu na momenty natury gospodarczej lub społecznej.

Jak widzimy, stoi przed nami zadanie ogromne: a niemniej musimy je wykonać — prędzej czy później, aby dotrzymać choć częściowo kroku Europie i **nie spaść na poziom kolonji gospodarczej.** Oczywiście sami tego nie wykonamy: — **muszą przyjść kapitały z zewnątrz — pożyczki inwestycyjne.**

Program inwestycyjny na wielką skalę nie da się uskutecznić w Polsce bez pomocy kapitałów zagranicznych, wpływających w różnej formie. Mogą to być pożyczki, dane rządowi polskiemu, względnie samorządom na normalnych zasadach pożyczki, gwarantowanej mająt kiem państwa czy samorządów, mogą to być pożyczki inwestycyjne na zasadach eksploatacji wyłącznej wierzyciela lub też eksploatacji wspólnej przy współudziale tak wierzyciela, jakoteż dłużnika.

My zaś musimy te pożyczki tak zużyć, aby nietylko ich nie roztrwonić, ale nadto **aby stały się one trwałem wzmożeniem naszego gospodarstwa narodowego.**

St. Bryła, poseł na Sejm.

Podwyżka opłat pocztowych i telefonicznych

OBOWIĄZUJE Z DNIEM 1 STYCZNIA.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt w sprawie zmiany taryfy pocztowej i telefonicznej. W taryfie pocztowej zajdą zmiany następujące:

Opłata za druki bez adresów do wagi 50 gramów wynosi 5 gr. Jest to **nowy rodzaj przesyłek pocztowych** w obrocie wewnętrznym, polegający na tem, że poczta doręczać będzie całe partje listów niezaadresowanych pojedynczo, a przeznaczonych dla pewnych kategoryj odbiorców danej miejscowości, np. dla kupców, adwokatów, lekarzy i t. p.

Opłata za **polecenie przesyłek listowych zostanie podwyższona z 40 na 50 groszy** w obrocie wewnętrznym i z **50 na 60 gr. w zagranicznym**; w związku z tem zostają odpowiednio **podwyższone inne należytości dodatkowe**, pobierane przy nadaniu przesyłek poczetowych, jak: zwrotne poświadczenie odbioru, opłata za „poste restante“ i t. d.

Należytość **asekuracyjna** przy listach wartościowych będzie wynosiła **30 gr. za każde 100 zł.** podanej wartości. Wprowadzono także obecnie obrót przekazów zagranicznych z Austrją, Belgją, Łotwą i Wielką Brytanją.

W związku z wymienioną już zmianą wysokości należytości dodatkowej za polecenie przesyłek listowych, zostaje również **podwyższone odszkodowanie za zagraniczne przesyłki polecone**, wysyłane zagranicę (z wyjątkiem obszaru W. M. Gdańska) do kwoty 60 zł. zamiast dotychczasowych 50 zł.

Zmiana **taryfy telefonicznej** polegać będzie **na podwyższeniu opłat abonamentowych**, uiszczanych przez posiadaczy stacji telefonicznych, należących do sieci państwowej, a mianowicie:

Opłaty abonamentowe normalne na sieciach, zaliczonych do grup: I. (posiadających do 20 stacyj abonamentowych), II. (od 21—100 stacyj abonament.), III. (od 101 do 400) i IV. (od 401 do 2.000), zostaną podwyższone następująco:

W grupie I.: aparat główny I. kategorja z 6 do 8 zł. miesięcznie, II. kategorja z 9 do 12 zł., III. kategorja z 12 do 16 zł.

W grupie II.: aparat główny I. kateg. z 8 do 10 zł., II. kateg. z 12 do 15 zł., III. kateg. z 16 do 20 zł.

W grupie III.: aparat główny I. kateg. z 12 do 14 zł., II. kateg. z 18 do 21 zł., III. kateg. z 24 do 28 zł.

W grupie IV.: aparat główny I. kateg. z 18 do 20 zł., II. kateg. z 27 do 30 zł., III. kateg. z 36 do 40 zł.

W odpowiednim stosunku podwyższono także opłaty za aparaty dodatkowe.

Opłaty za **rozmowy międzymiastowe zwykłe**, o ile odległość między centralami, do których załączeni są wywołujący i wywoływany, wynosi do 25 km. — podwyższono z 0.50 gr. na 0.60 gr. za każde 3 minuty, ponad 25 km. do 50 km. — z 0.90 gr. do 1 zł., ponad 50 km. do 100 km. z 1.50 zł. na 1.60 zł., ponad 100 do 200 km. z 2.70 zł. na 3 zł., ponad 200 do 300 km. z 3.30 zł. na 3.60 zł., ponad 300 do 400 km. z 3.90 zł. na 4.20 zł., ponad 400 do 500 km. z 4.50 zł. na 4.80 zł. i t. d.

Odpowiednio do tego **podwyższono opłaty** za rozmowy pilne, **w godzinach od 21 do 8 rano**, prasowe, a także **należności za wywołanie określonej osoby lub za wyszukanie numeru telefonu, za wezwanie do rozmównicy i za cofnięcie zgłoszonej rozmowy.**

Stacje kolejowe będą pełnić służbę telegr.

NADAWANIE TELEGRAMÓW PRYWATNYCH NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Z Nowym Rokiem rozpoczną urzędy kolejowe wykonywanie pomocniczej służby telegraficznej w zakresie ograniczonym lub pełnym. Zakres ograniczony polega na przyjmowaniu, odtelegrafowywaniu i doręczaniu telegramów państwowych, służbowych, meteorologicznych, alarmowych (w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, katastrof i t. p.) i **prywatnych pasażerskich**; t. j. nadawanych przez podróżnych lub adresowanych do podróżnych jadących pociągami, a dotyczących spraw, związanych z odbywaną przez nich podróżą.

Natomiast zakres pełny pomocniczej służby telegraficznej urzędów kolejowych polega ponadto na przyjmowaniu od stron, odtelegrafowywaniu i doręczaniu stronom **wszelkiego rodzaju korespondencji prywatnej.**

Służbę telegraficzną w ograniczonym zakresie wykonywać będą **wszystkie bez wyjątku stacje kolejowe**, wyposażone w odpowiednie urządzenia telegraficzne. Pomocniczą służbę telegraficzną w zakresie **pełnym** wykonywać będą stacje kolejowe specjalnie wyznaczone.

Służba ta dotyczy zasadniczo obrotu krajowego, niektóre jednak stacje kolejowe zostały upoważnione do wykonywania tych czynności także w obrocie z zagranicą. W zachodniej Małopolsce należą do tych stacyj m. in.: Kraków, Trzebinia; Szczakowa, Krynica, Nowy Sącz, Muszyna, Tarnów, Wieliczka; dalej Dziedzice, Bielsko, Przemyśl i in.

Stacje kolejowe nie mogą odmówić nadawcy przyjęcia telegramu, o ile tylko telegram ten odpowiada zakresowi pomocniczej służby wykonywanej przez odnośną stację.

Doręczanie telegramów nie podlega osobnej opłacie jeśli adresat jest podróżnym lub członkiem personalu służbowego pociągów, zatrzymujących się na danej stacji, lub też mieszka w granicach wywłaszczenia danej stacji kolejowej.

Bank ma obowiązek informowania władz skarbowych o kontach klientów.

Ministerstwo skarbu wydało w listopadzie instrukcję dla Izby skarbowej we Lwowie w sprawie informowania władz skarbowych przez banki o rachunkach klientów, którą z uwagi na zasadnicze znaczenie przytaczamy w całości.

Min. Skarbu wydało do Izby skarbowej we Lwowie następujący okólnik z dnia 9 listopada 1928 L. D. V. 6967 I.

Na zasadzie ustępu 1 art. 47 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550 **obowiązane są, między innemi instytucje kredytowe (banki) udzielić bezpłatnie władzom skarbowym na ich żądanie wiadomości o towarach sprzedanych zastawionych, nadanych, odbieranych i t. p.**

Z powyższego bynajmniej nie wynika, by na instytucjach tych ciążył obowiązek sporządzenia we własnym zakresie odnośnych wyciągów z ksiąg i przedkładania właściwym władzom skarbowym.

Natomiast z ust. 2 art. 47 cytowanej ustawy wynika, że instytucje, o których wyżej mowa, obowiązane są **zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumenów i innych zapisków oraz sporządzanie z tychże potrzebnych wyciągów.**

Wskutek tego poleca się Izbie Skarbowej **nie zwracać się w przyszłości do instytucyj kredytowych (banków) z żądaniem sporządzania wyciągów z odnośnych ksiąg, lecz delegować urzędników w celu poczynienia potrzebnych za pisków.**

Zaznacza się przytem, że sporządzenie wyciągów z rachunków oszczędnościowych i czysto lokacyjnych (wkładowych) przysparza dość dużo pracy urzędom, nie daje większych rezultatów, nie należy przeto sporządzać ogólnych wyciągów tego rodzaju rachunków, a tylko w wyjątkowych konkretnych wypadkach, w razie rzeczywistej potrzeby mogą urzędy zwracać się z odpowiedniemi zapytaniami do właściwych banków.

———oo———

Rynek akcyjny bez zmiany.

Na rynku akcyjnym **w dalszym ciągu spokój.** Tendencja również bez zmiany, z wyjątkiem Piaseckiego, który zyskał lekko na kursie. Obroty na giełdzie nadal słabe.

Notowano: Powszechny Bank Kredytowy 27 do 28 zł, Toban 15 zł, Pharma 6¼ zł, Trzebinia żelazo 14.50 zł, **Piasecki 12.50 do 13 zł**, dolarówka 108 do 109 zł. Gazy Wschodnie 27.50 zł. Lokomotowy 75 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88 do 8.88 i pół, czeki dolarowe 8.90¼ do 8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Waluty: Dolary 8.88 i pół. 8.90 i pół. 8.86 i pół.

Dewizy: Londyn 43.29. 43.30 i pół, 43.30. 43.41. 43.19. Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88. Paryż 34.92 i pół, 35.01. 34.84. Praga 26.42.5. 26.48. 26.36. Szwajcarja 172.15. 172.58. 171.72. Sztokholm 239.32, 239.92. 238.72. Wiedeń 125.62, 125.93, 125.31. Włochy 46.70.5, 46.82. 46.59.

Marka niemiecka 212.45.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskont. 134.5, Bank Polski 180.50. 179¾, Bank Spółek Zarobkowych 81. 80.5. Kijewski 96, Spiess 230, Siła i Światło 101.5, 104, 103.5. Firley 55. Leszczyński 20. Łazy 6.5, Węgiel 98.50, Lilpop 39¼, 39. Modrzejów 33.5, Ostrowiec serja B 97, 95. 95.5, Starachowice 39, Ursus 7¾, Borkowscy 15, Haberbusch 241, 242. 240.

Pożyczki: 4 proc. premjowa inwestycyjna 109, 5 proc. dolarowa 109. 106. 106¼. 5 proc. kolejowa 60. 10 proc. kolejowa 102.5, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94.

———oo———

Radjo.

Niedziela 30 grudnia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry z Wilna; 11.56: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej. komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 12.10: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 14: Pogadanka dla rolników: inżyn. Marja Ciskowska: „Drób w gospodarstwie małorolnem“: 14.20: Odczyt p. t. „O pochodzeniu ptaków domowych“ inż. Dr. Kazimierz Wodzicki; 14.40: Dr. Stanisław Waśniewski: „Kronika rolnicza“; 17.20: Odczyt p. t. „Piraci powietrza“, — Jan Marchlewski; 18: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: 19: Rozmaitości: 19.20: Odczyt p. t. „Dwie laureatki Nobla: Selma Lagerlöff i Sigfrid Undset“. wygłosi p. Dr. Z. Grabowski; 19.56: Sygnał czasu; 20: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne; 20.30: Koncert Pp. Janina Raczyńska (śpiew). Marjan Demar-Mikuszewski (śpiew). Jacques Marmor (fort.) Dyr. B. Wallek-Walewski (akomp.); 22: Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry z Wilna; 11.56: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. komunikaty lotniczo-meteorologiczne; 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, organizowany przez Wydz. Ośw. i Kultury Mag. m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów symfonicznych: 14: „Pogadanka dla gospodyń wiejskich“. (Dział „Rolnictwo“). p. Marja Karczewska: 15: Komunikat meteorologiczny i nadprogr.: 15.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego; 17.20: Odczyt p. t. „Pomniki bohaterstwa narodowego w literaturze ostatniego okresu niewoli“ (Dział „Literatura Polska“), Dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska; 17.45: „Chwilka lotnicza“; 18: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego: 19: Rozmaitości; 19.20: Odczyt z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid“ p. t. „W drogę“ — wygłosi profesor Bohdan Richter; 19.56: Sygnał czasu; 20: „Rozrywki umysłowe“ — por. Cyprjan Jabłonowski: 20.30: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego; 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05: Komunikaty PAT.; 22.20: Komunikaty: policyjny. sportowy, nadprogram; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Katowice (422) Godz. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach—Ligocie (Śląsk); 14: Odczyt religijny p. t. „Betleem — kolebka Zbawiciela i Chrześcijaństw“, wygłosi Ks. A. Siemienik, Sekr. Gen. Ligi Katol w Katowicach; 14.20: Odczyt rolniczy p. t. „Pogłówne nawożenie ozimin“. Prof. Dr. Andrzej Piekarski: 19.20: Bery i bajki śląskie — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń); 19.56: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy: 20: Audycja literacka poświęcona poezji pl skiej. Recytacje p. Z. Topolskiej.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Groźny zwrot w chorobie króla Jerzego.

Londyn, 28. 12. (PAT). Według wiadomości otrzymanych w ostatniej chwili przez Reutera niema obecnie powodu do obaw, jednakże **niepokój o zdrowie króla trwa stale.** Sytuacja jest tego rodzaju, że **wobec pogorszenia, jakie nastało w ciągu dnia, stan zdrowia stał się groźny.**

Londyn 28.12. (PAT). Według biuletynu wydanego o godzinie 20.20, w ciągu wczorajszego dnia stan zdrowia króla **był mniej zadawalający, niż dotychczas.** Niechęć do przyjmowania pokarmów trwa w dalszym ciągu. Zaznacza się również **ubytek sił.** Puls bez zmiany.

Klęski żywiołowe w Anglii.

Anglja została nawiedzona podczas świąt Bożego Narodzenia **żywiołowemi katastrofami.** W niżej położonych częściach hrabstwa Monmouthshire odczuto **trzykrotnie powtarzające się trzęsienia ziemi.** W okręgach miejscowości Lanhilleth i Aberbeeg domy zostały poważnie uszkodzone. Mieszkańcy w panicznym postrachu wybiegli na ulicę, gdyż przypuszczali, że nastąpiła eksplozja w sąsiednich kopalniach. Trzęsienie ziemi nie spowodowało większych szkód. Pozatem Anglję nawiedziły **burze i deszcze.** Stacje ratunkowe nad wybrzeżem kilkakrotnie ratowały rozbitków. Tamiza wezbrała i wylała z brzegów. Niektóre położone nad rzeką części miasta Londynu są zagrożone.

Katastrofalny pochód dżumy w Chinach

Wiedeń 28.12. (PAT). „United Press“ donosi z Nowego Jorku. Epidemja dżumy w północnych Chinach rozszerza się coraz bardziej tak, że do okolic dotkniętych dżumą nie można dowozić środków żywności. Około 12 miljonom Chińczyków grozi śmierć głodowa.

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA W TRUMNACH.

Wiedeń. 28.12 (PAT). Dzienniki donoszą z Szanghaju. Na pokładzie parowca Hsingpinang skonfiskowano broń i literaturę progagandystyczną ukrytą w dwóch trumnach. 52 pasażerów przeważnie Chińczyków podejrzanych o to, że są agitatorami komunistycznymi zostało aresztowanych.

CYPEL AJA NA KRYMIE OSUNĄŁ SIĘ DO MORZA.

Wskutek trzęsienia ziemi na Krymie nastąpiło osunięcie sie cypla Aja do morza. Dwie barki rybackie z załogą 20 ludzi zatonęły. Osunięcie się ziemi nastąpiło tak szybko, że jakakolwiek akcja ratunkowa była niemożliwa.

—o—

WYKŁADY KS. SEIPLA W MONACHIUM.

Wiedeń, 28. 12. (PAT) Kanclerz austrjacki Dr Seipel wygłosi w dniach 21 i 22 stycznia 1929 r. w Monachium wykłady p. t. „Krytyka demokracji“. Przy tej sposobności zrewizytuje kanclerz Seipel bawarskiego prezydenta ministrów Dra Belda.

—oo—

DEPUTOWANI PODWYŻSZAJĄ SWE DIETY.

Paryż, 29. 12. (PAT). Omawiając sprawę **podniesienia diet poselskich** „Echo de Paris“ przewiduje, że **sprawa ta zostanie wydzielona z ogólnej debaty budżetowej.** „Le Journal“ wyraża przypuszczenie, że **Poincare będzie nieobecny na sali podczas głosowania.** „Le Matin“ twierdzi iż rząd przedstawi w tej sprawie projekt **kompromisowy,** nie stawiając jednak kwestji zaufania. „Petit Parisien“ podkreśla, że wszyscy ministrowie uważają za konieczne uchwalenie budżetu przed dniem 31 bm.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Według doniesień z Waszyngtonu w ubiegłym tygodniu w 58 miastach Stanów zmarło na grypę 710 osób. W ostatnich dniach zanotowano nowych wypadków grypy 250.000. Ogółem choruje 1½ miljona ludzi.

Wiedeń. 28.12 (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola. Gubernator miasta zarządził przymusową mobilizację ludności w wieku od lat 16 do 45, celem uczęszczania na naukę alfabetu łacińskiego. Kursa potrwają cztery miesące. Ponadto otworzono w mieście 28 szkół specjalnych.

Wiedeń 28.12. (PAT). Federal Reserve Bank w Nowym Jorku zamierza interwenjować na nowojorskim rynku pieniądza dziennego. Interwencja nastąpi z chwilą, gdy stopa procentowa przekroczy 12.

Boliwja wznawia kroki wojenne.

Waszyngton, 28. 12. (PAT) Poselstwo Paragwaju ogłosiło, że **Boliwijczycy zajęli ponownie fort Vanguardia, znajdujący się na terytorjum, o które powstał cały zatarg.** W związku z tem położenie staje się **znowu bardzo poważne.** Poselstwo oświadcza, że wojska Boliwji **posunęły się naprzód bez żadnego starcia, korzystając z rozkazu zaniechania kroków nieprzyjacielskich, wydanego przez rząd Paragwaju.**

Masowe akty terroru chłopów rosyjskich.

Warszawa 28/12. (Telef. wł.). „Komunist“ donosi z Ukrainy **o wzmożonej akcji terorystycznej.** W okręgu kijowskim **zamordowano 7 przedstawicieli władzy.** W okręgu pietropawlowskim **zabito prezesa komitetu sowieckiego,** koło Szepietówki **zraniono korespondenta pism sowieckich.** G. P. U. dokonało licznych aresztowań wśród włościan.

Wobec **masowego** charakteru akcji terorystycznej stosowanej wobec członków władz sowieckich, rada komisarzy ludowych w Moskwie **postanowiła przyznać rodzinom zamordowanych prawo do emerytury,** jednocześnie komisarz spraw wewnętrznych opracował **projekt zwiększenia liczby milicji sowieckiej i oddziałów G. P. U.**

Na Ukrainie coraz częściej zdarzają się wypadki prześladowania inteligencji przez robotników-komunistów. I tak w Dniepropietrowsku **pewien robotnik zranił cegłą lekarza** za to, że ten nie chciał przyjąć do szpitala jego żony, którą uważ[illegible] za zdrową. W tym samym szpitalu **pobito do krwi felczera, który nie pozwalał przyjmować komunistów** poza kolejką. W kopalni Gorłowskiej pobito łomem żelaznym inżyniera Pietrowa.

Z KARABINAMI PRZECIWKO ZBUNTOWANYM DZIECIOM.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Mińska donoszą: W Borysowie wybuchła niezwykła rewolucja. W tamtejszym domu wychowawczym dla dzieci, administracja zakładu, jak również personal pedagogiczny źle obchodził się z dziećmi. Na znak protestu, dzieci zorganizowały bunt, nie przyjmowały od rana posiłku, następnie podarły kołdry pobiły naczynia i uzbrojone w noże, pałki i t. d., zbudowały z mebli barykady, nie dopuszczając nikogo z personalu administracyjnego. Kilku nauczycieli zostało przytem dotkliwie pobitych. Po kilku godzinach oblężenia zabarykadowanych dzieci, kierownik zakładu wezwał pomocy władz. Na miejsce przybyły liczne oddziały milicji, policji kryminalnej i zorganizowały formalne oblężenie. Milicja dała kilka salw w powietrze. Straż ogniowa puściła w ruch pompy automatyczne, zalewając zimną strugą zbuntowane dzieci. Po kilku godzinach udało się zdobyć zakład dziecinny.

Rządowe wojska afgańskie zwyciężają.

Wiedeń 28.12 (PAT). Dzienniki donoszą z Kabulu. Wojska rządowe zaatakowały we czwartek mimo wielkich mrozów powstańców w pobliżu Kabulu. Po czterogodzinnej walce wojska rządowe odniosły zwycięstwo. **400 powstańców wzięto do niewoli.** Dwóch przywódców powstańców popełniło samobójstwo przed pojmaniem ich. **Królewska letnia rezydencja w Fagma ucierpiała bardzo z powodu walk.**

Wiedeń 28.12. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu. Powstańcy afganistańscy przedłożyli królowi Amanallulowi swe żądania. Domagają się **oni usunięcia z Kabulu poselstw zagranicznych, niewysyłanie studentów afganistańskich zagranicę, odwołania natychmastowego z zagranicy tych młodocianych Afgańczyków, którzy zostali tamże wysłani dla edukacji, wreszcie zredukowanie reform rozpoczętych w Afganistanie.**

Moskwa 28/12. (PAT). Agencja Tass donosi z Kabulu, że wojska rządowe **zajęły miasto Pagman i odrzuciły powstańców o 30 km.** od Kabulu w kierunku Czarikara. **Szpital wojskowy w pobliżu Bazibala oraz szereg wsi w okolicy Kabulu zostało całkowicie zniszczonych** przez powstańców.

Amanullah ustąpi na rzecz syna.

Wiedeń, 28. 12. (PAT) Według wiadomości z Afganistanu w Kabulu panuje obecnie spokój. Rząd udał się do Kandagar, celem skupienia około siebie szczepów, z któremi wiąże go braterstwo krwi. **Mówią o tem, że król Amanullah być może ustąpi na rzecz swojego syna.** Według sprawozdań naocznych świadków **członkowie poselstwa angielskiego w Kabulu znajdowali się przez szereg dni w niebezpieczeństwie. W budynek poselstwa trafiały kilkakrotnie pociski armatnie.** Kobiety i dzieci angielskie ulokowano w mieszkaniach, których okna były szczeine zabarykadowane.

Polityczne tło afery Litwinowa.

FAŁSZOWANEMI WEKSLAMI FINANSUJĄ SOWIETY SWĄ PROPAGANDĘ ZAGRAN.

Berlin 27/12. (PAT). „Vossische Ztg.“ donosi z Paryża, że afera młodszego brata komisarza Litwinowa, która **wywołała taką senzację, zaczyna nabierać coraz bardziej zdecydowanego charakteru politycznego.** Litwinow, który bezpośrednio po skierowaniu przeciwko niemu oskarżeń o fałszerstwo weksli, zbiegł do Szwajcarji, miał powrócić w ostatnich dniach do Paryża i poczynić tam przed sędzią śledczym **senzacyjne zeznania i rewelacje w sprawie fałszerstwa weksli,** oświetlając w nieoczekiwany sposób **metody finansowania propagandy zagranicznej przez władze sowieckie.**

Korespondent paryski „Voss. Ztg.“ donosi, że zeznania Litwinowa, ogłoszone zostały częściowo przez dziennik rosyjski, ukazujący się w Paryżu pod tytułem „Derniere Nouvelle“. Z zeznań tych wynikać ma, że **władze sowieckie przy finansowaniu propagandystycznej działalności zagranicznych partyj komunistycznych posługiwały się wystawianiem weksli** w ten sposób, że jedna z zagranicznych instytucyj **sowieckich jak np. „Argos“, wystawiała weksle na „Gosztorg“.** „Gosztorg“ wystawiał znów weksle na inne instytucje Sowietów zagranicą — W ten sposób odbywały się okrężne niejako operacje wekslowe, które dostarczały w razie potrzeby pieniędzy, wypłacanych organizacjom propagandystycznym Sowietów. Litwinom miał oświadczyć, że na polecenie radcy legacyjnego Turowa, który był w istocie kierownikiem stałej Organizacji tajnych agentów bolszewickich na Niemcy, Francję, Anglję i Belgję, **wystawił w r. 1926 cały szereg wkesli na sumę 8 miljonów marek.** Pozatem w podobny sposób na rozkaz Turowa miał Litwinow wystawić weksle przeznaczone na finansowanie propagandy bolszewickiej w Marokku i Algierze. Litwinow utrzymuje, że jest tylko ofiarą intryg wewnętrzno politycznych, prowadzonych przez Cziczerina przy pomocy G. P. U. przeciw jego bratu.

Jak donosi paryski korespondent „Voss. Ztg.“. Litwinow miał **zakomunikować władzom francuskim całkowitą listę tajnych agentów, utrzymywanych we Francji przez władze sowieckie.**

Demaskowanie satelitów „Gazette du Franc“.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.). Sprawa „Gazette du Franc“ **obiecuje jeszcze dużo sensacyj.** Do skandalu wmieszaną jest **nie tylko propaganda niemiecka ale i sowiecka.** Setki miljonów, któremi operowała Marta Hanau **miały najpierw napłynąć z Berlina.** Hipotezę tę potwierdza fakt, że „Gazette du Franc“ **prowadziła bardzo kosztowną kampanję w obronie „pokojowych“ Niemiec i za zbliżeniem francusko-niemieckiem.** Poruszenie wywołało **aresztowanie redaktora „La Rumeur“ Anquetilla głośnego z wydawnictw natury raczej pornograficznej.** Powszechnie spodziewają się również **aresztowania założyciela „Quotidien“ Dumaya.** Sprawa komplikuje się z tego powodu, że minister **Hennessy ulokował w „Quotidien“ poważny kapitał. Zdaje się, że dni „Quotidien“ są policzone.** Mówią, że redakcja **będzie przenicowana** i na czele stanie senator de Jouvenel.

SYJONIŚCI BOJĄ SIĘ KOLONIZACJI ROLNEJ.

Warszawa, 28. 12. (Telef. wł.) Moskiewski „Bezbożnik“ donosi, że zostały rozpowszechnione przez zwolenników **tajnej organizacji syjonistycznej ulotki,** których treść zwraca się **przeciwko kolonizacji żydowskiej rolnej w Rosji.** Ulotki potępiają tę kolonizację jako zjawisko, **które powoduje wzrost antysemityzmu.**

Z Rady m. Krakowa.

Nowi radni. — O dokończenie budowy Akademji górniczej. — Sprawa budowy parowozowni kolejowej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa przewodniczący prez. Rolle poświęcił **wspomnienie pośmiertne śp. dr. Marjanowi Langowi,** którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. Następnie złożyli ślubowanie radzieckie 3 radni, a to pp. **Kustowski, Przybyś i dr. Starzewski.** Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący złożył **sprawozdanie z posiedzenia Państw. Rady Kolejowej w Warszawie,** poczem odczytano interpelacje. Dotyczyły one m. in. sprawy, jak **najrychlejszego dokończenia budynku Akademji Górniczej,** co — jak podniósł inż. Drobniak, leży zarówno w interesie **gminy** jak i samej uczelni. Akademja rozprószona w kilku budynkach po mieście nie może racjonalnie pracować, a studenci skutkiem przejazdów tramwajem tracą 50% czasu.

W tej sprawie zabrał głos radny **Pachoński** (Ch. D.), który zgodził się w wnioskiem referenta, przyczem **omówił stan szkolnictwa powszechnego, znajdującego się w fatalnych stosunkach pod względem pomieszczenia.** Rada zwróciła się z apelem do prezydjum miasta, ażeby ze swej strony dołożyła **wszelkich starań w celu jak najrychlejszego ukończenia budowy Akademji Górniczej.**

Przy omawianiu spraw kolejowych radca Kuźniar oświadczył się przeciwko budowaniu parowozowni na Łobzowie lub Krowodrzy ze względów zdrowotnych, a radca Stączek uznawał racjonalność rozszerzenia parowozowni w Podgórzu.

Radca inż. Adelman (Ch. D.) przestrzegał przed przewlekaniem budowy parowozowni, — gdyż powoduje to wielką szkodę dla interesów Krakowa. Mówca w dłuższem przemówieniu oświadczył się **za budową parowozowni w Białym Prądniku,** które to zdanie podzielił również w zupełności **prezydent Rolle.** Godzina 20 posiedzenie trwa.

Niemcy dążą do rozbicia Ententy.

Wiedeń, 28. 12. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt“ podaje z kół bliskich Stresemannowi informacje o celach niemieckiej polityki zagranicznej. **Celem tej polityki jest rozbicie, a conajmniej rozluźnienie Ententy.** Podczas gdy w latach poprzednich Niemcy wyzyskiwały nieporozumienie między Francją a Anglją, to obecnie wobec zbliżenia francusko-angielskiego szukają **zbliżenia do Ameryki, a w logicznej konsekwencji także do Włoch i do Węgier.** Ponadto usiłują Niemcy wyzyskać utajone siły rosyjskie w przyszłej wojnie światowej. Wszystkie te kombinacje polityczne **przybiorą określoną postać w roku 1929.**

Pasterka trzech Nowaków.

Nowela Pawła Cazin.

Tłómaczyła A. Pruszyńska.

W czasach gdy przebywali we Francji jeńcy wojenni, około dwudziestu z nich pracowało w pewnej kopalni. w zapadłym kącie departamentu Górnej Loary.

Licząc, że działo się to w epoce, w której świat cały był trochę bardziej nieszczęśliwy niż zazwyczaj. owa kategorja nieszczęśliwców cieszyła się losem względnie znośnym.

Wprawdzie administracja centralna wydawała względem niej przepisy ze wszechmiar rozsądne. które jednak przeszedłszy przez wszystkie śruby hierarchji dawały w praktyce wyniki nie do zastosowania; — lecz koniec końców zwykle rzeczy układały się same, według logiki sytuacji i gry normalnej wzajemnych stosunków pomiędzy ludźmi.

Pominąwszy dotkliwą przykrość niewoli, naszym Polakom z kopalni nie działo się zatem gorzej niż zwykle bywa robotnikom zwyczajnym. Straż nad nimi sprawował kapral, uzbrojony w pusty rewolwer, oraz dwóch miejscowych obywateli starych poczciwców, których pierwszy z brzegu z tych zuchów byłby jednem uderzeniem pięści przewrócił. Rola tych przedstawicieli autorytetu polegała na krążeniu koło obozu ze strzelbami na ramieniu. z głowami schylonemi pod kepi, sami ściśnięci bezlitośnie w za wąskie płaszcze, z pod których wystawały pękate brzuchy opilców.

Jest w Polsce tyle Nowaków, ile Dupontów we Francji a Meierów w Niemczech; dość powiedzieć, że we wspomnianej garstce dwudziestu ludzi liczono ich trzech: Nowak Bolesław. Nowak Władysław i Nowak Stanisław, którzy nie byli ani braćmi, ani nawet krewnymi. A prócz nich była jeszcze w obozie dobra setka Nowaków, ku rozpaczy służby pocztowej, bo stawało się to powodem nieporozumień bez końca i listy wędrowały tygodniami całemi, z miejsca na miejsce nie mogąc dotrzeć do swych adresatów.

Nowak Bolesław był krawcem z zawodu. Że zaś był w języku francuskim wyraz „tailleur“ zastosować się daje również do robotnika wykrawującego z bloku węgiel lub kamień. w skutek drobnej na pozór pomyłki i mimo gwałtownych protestów. przydzielono go do kopalni. Ale pomysłowość jego wrodzona dopełniała fizyczną nieudolność, więc Nowak Bol. poradził sobie wynajdując u mieszkańców wioski robotę mniej nużącą niż rozkłuwanie brył bazaltowych.

Nowak Władysław z zawodu buchalter i uznany urzędownie za takowego, służył przez szereg miesięcy w biurach państwowych, gdy niepohamowana chęć zmiany powietrza popchnęła go do zaciągnięcia się w szeregi oddziału przemysłowego. Tam bez dłuższego namysłu powierzono mu straż nad domem a w razie potrzeby używano go jako tłumacza. Trudno było o lepszą, dobrą wiarę, obustronie.

Nowak Stanisław był również wzorowym górnikiem, choć z zawodu, jako cywil był dawniej zakrystjanem i organistą w swojej parafji; jeśli tu figurował jako „specjalista“ to dlatego. że był równocześnie ogrodnikiem, że ogrodnik porusza ziemię, a od ziemi do kamienia wiadomo jest niedaleko. Organizacjom wojskowym przysługuje zaś zawsze szczególny dar wykorzystania kompetencji.

Otóż trzej Nowacy zarówno jak ich towarzysze i wszelcy jeńcy świata oczekiwali wybawienia. Jednostajność ich dni przesuwała się w owym nieskończonym adwencie wolności. jak nizane perły różańca, aż wieczoru pewnego powracając z roboty. około czwartej. rzekli sobie:

„Dzisiaj Wigilja“.

Schodziła noc. Tylko przed drewnianym barakiem zwanym pompatycznie kantyną przesuwały się tu i ówdzie latarnie; kucharz dźwigał kocioł zupy dymiącej a żołnierz spełniający funkcje listonosza szedł za nim z grubą torbą.

Poczciwi jeńcy nie stroili się na Wigilję bo woda stężała była lodem a gęsty śnieg pokrył wszystko. W zmierzchu izby rozciągnięta słoma i złożone na niej żołnierskie koce znaczyły miejsce każdego. Powyżej drewniana półka naładowana paczkami i otoczona całą wystawą obrazków pobożnych i świeckich, fotografji i kart pocztowych. na których widniały przeważnie białe orły a także podobizny Kościuszki. i w małych ramach Dziewice Częstochowskie. W środku izby podłużny stół o blacie zatłuszczonym. o nogach źle ociosanych, nierównych. Nad nim zwisająca z pułapu na nitce drutu lampa naftowa. rozlewając krąg żółtego. mdłego światła a w kącie stary piec. który sam ogrzewając się z trudem nie zdawał się usposobionym do dzielenia się odrobiną zdobytego ciepła z kimkolwiek.

Jednak była to noc Wigilijna: należało święcić narodzenie Syna Bożego. Wspomniany oddział był wprawdzie dość liczny aby przy dobrej woli i organizacji urządzić między sobą jaki seans. koncert lub szopkę, w czem Polacy są przeważnie mistrzami. Ale złożony będąc przeważnie z chłopów mazurskich i śląskich. posiadał wyjątkowo zbyt mało sił uzdolnionych. Jedynie trzej Nowacy rodem z Poznania. zbliżyli się do owej klasy towarzyskiej czczonej w Polsce mianem inteligencji. Znali o tyle o ile muzykę a zawodowy zakrystjan posiadał nawet skrzypeczki własnego wyrobu na których chętnie przygrywał.

W każdym razie nie miało zabraknąć jeńcom naszym jadła ni trunku. Dozorca, zacny człowiek, zafundował im w charakterze francuskiego „réveillon'u“ trochę wina i wędlin; potem mogli śpiewać sobie kolędy. otworzyć odebrane przed chwilą paczki i listy.

Te listy zawierały nie świeżej daty nowiny. Pisane we wrześniu, październiku. niektóre nawet datujące się z sierpnia. lipca i czerwca. przefiltrowane przez liczne cenzury i kontrole. upstrzone pieczęciami, niosły z sobą poprzez mgły zimowe dalekie wonie sianokosów rodzimych.

Jakaś ręka przewidująca a macierzyńska dołączyła miniaturową choinkę ozdobioną maluchnemi świeczkami i ubożuchnemi cackami z papieru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.